Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: A, NAKŁAD:143.846

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXVI Nr 293 (8178) | Zielona Góra – Gorzów WTOREK, 27 GRUDNIA 1977 R. | CENA: 1 zł

Aktywność i zaangażowanie

1977 rok w polskiej polityce zagranicznej

U progu 1977 r. I sekretarz KC PZPR w tradycyjnym przemówieniu do blisko 35 mln Polek i Polaków wskazał, że „perspektywy rozwoju każdego kraju zależą od stosunków miedzynarodowych, od współpracy międzynarodowej, a przede wszystkim od wielkiego ogólnoludzkiego dobra, jakim jest pokój". Edwąrd Gierek podkreślił również, że mamy powód do rzetelnej satysfakcji z godnego i dobrego imienia Polski w Europie i świecie.

Jeszcze nie został w pełni wyczerpany tegoroczny kalendarz dyplomatyczny, ale już wiadomo, że br. był okresem szczególnego zaangażowania i aktywności polskiej polityki zagranicznej. Owocnie służyła ona swemu niezmiennemu celowi nadrzędnemu, jakim jest dobro i pomyślność PRL — niezawodnego ogniwa wspólnoty socjalistycznej, ugruntowującej pozycje sił postępu, demokracji i pokoju w świecie Polityka ta cieszy się całkowitym, powszechnym poparciem naszego społeczeństwa. Znalazło to odzwierciedlenie na ostatnim posiedzeniu Sejmu, na którym posłowie jednomyślnie i w pełni zaaprobowali działanie naszego państwa na arenie międzynarodowej na rzecz pogłębiania i utrwalania odprężenia i rozszerzenia współpracy z zagranicą — niezbędnych warunków wcielania w życie programu przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego socjalistycznej Polski. Izba posłów wyraziła także satysfakcję z osobistego zainteresowania i bezpośredniego udziału I sekretarza KC PZPR w kształtowaniu i realizowaniu naszej polityki zagranicznej.

(Ciąg dalszy na str. 4)

PRZED II KRAJOWĄ KONFERENCJĄ PZPR

Zanim złotówka trafi do kieszeni

Resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zamierza z początkiem przyszłego roku wprowadzić w podległych mu zjednoczeniach NOWY SYSTEM EKONOMICZNO-FINANSOWY.

Zbyt częste zmiany systemów nie zawsze wychodzą na zdrowie gospodarce. Jednakże w przypadku budownictwa zastosowanie nowych mierników oceny pracy jest krokiem bezsprzecznie pożądanym.

Stary system ekonomiczno-finansowy stał się w naszym budownictwie kulą u nogi. Zaś „przerób" dominował każde inne działanie.

W przedsiebiorstwach starano się zatem głównie o „przerób" bo od jego wielkości uzależniony był fundusz płac. Gospodarowanie sprzętem, materiałami, dbanie o jakość schodziło na plan drugi.

Według zapowiedzi, od nowego roku wielkość funduszu płac w budownictwie będzie zależna od wypracowanej przez przedsiębiorstwa produkcji, pomniejszonej o koszty materiałów i niektóre inne.

Jest nadzieja, że w budownictwie wreszcie zacznie dobrze i właściwie funkcjonować rachunek ekonomiczny Skończy się pogoń za drogimi materiałami, kubatura, ratowaniem planów stanami surowymi i zerowymi.

Aby otrzymać dodatkowe środki na płace kierownictwa przedsiębiorstw będą musiały jak najoszczędniej gospodarować materiałami i optymalnie wykorzystywać sprzet.

Nie będą się opłacały takie oto sytuacje: bezczynne stanie godzinami dźwigów, wkopywanie w ziemię cegieł, rozbitych płyt, niewłaściwe magazynowanie szkła okiennego.. itd. Beztroska po prostu obciąży kieszeń załogi Zysk będzie o tyle mniejszy o ile większe straty zanotowane zostaną na budowlanych placach.

(Ciąg dalszy na str. 2)

II KRAJOWA KONFERENCJA PZPR

Na str. 3 publikujemy wypowiedzi delegatów: Zofii Kumanowskiej, Mieczysława Kunickiego i Władysława Augustyniaka z województwa gorzowskiego

«Kolmex» na finiszu roku

Kontenery za 5 mln dolarów ze Szczecina do USA

WARSZAWA, PAP.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Kolmex" zawarło z wielką amerykańską firmą „Interpool", zajmującą się wypożyczaniem kontenerów, kontrakt na dostawę 2700 kontenerów. Pierwsze 200 tych pojemników firma „Interpool" otrzyma jeszcze w grudniu br. Następne, w ilości po ok. 200 sztuk miesięcznie, „Kolmex" dostarczy amerykańskiemu odbiorcy w roku 1978. Wartość dostaw roku przyszłego wynie sie ok. 5 mln dol. Oprócz tego kontraktu podpisana została z wymienioną firmą umowa wieloletnia, przewidująca kontynuowanie dostaw w latach 1979—81 (po 300 kontenerów miesięcznie).

Całość tego zamówienia dotyczy uniwersalnych kontenerów 20-stopowych, których jedynym producentem w Polsce jest szczecińskie przedsiębiorstwo „Unikon", podległe zjednoczeniu „Tasko", grupującemu producentów sprzętu i taboru kolejowego.

Na chwałę tego zjednoczenia należy zapisać, że niezbyt duże środki inwestycyjne, otrzymane w ubiegłym 5-leciu, ulokowało w budowie zakładu, którego produkcja kazała się „trafiona" pod każdym względem. Roczna produkcja „Unikonu" wynosi ok. 3600 kontenerów rocznie, tj. mniej więcej tyle, ile chciałaby kupować w niedalekiej przyszłości tylko ta jedna firma amerykańska Tymczasem kontenerami z Polski interesują się kraje skandynawskie, a nasze własne przyszłoroczne zapotrzebowanie — Polskich Linii Oceanicznych — sięga 1500 sztuk.

W zjednoczeniu i „Kolmexie", który reprezentuje je w handlu zagranicznym, szuka się możliwości szybkiego zwiększenia produkcji do skali, pozwalającej pokryć potrzeby handlu zagranicznego i polskich użytkowników. Zapadły już w tej sprawie odpowiednie decyzje.

Jak obliczają eksperci z „Kolmexu", istnieje realna szansa eksportu do strefy dolarowej ok. 5—6 tys. kontenerów rocznie. Liczba ta nie uwzględnia oczywiście zapotrzebowania krajowego, które także w najbliższych latach gwałtownie wzrośnie. Obecnie, poza PLO — ani PKP ani PKS nie korzystają w szerszym zakresie z tej nowoczesnej ekonomicznej formy transportu. Powstanie więc konieczność dalszego rozwoju tej produkcji.

Dalszy wzrost wydobycia węgla z kopalni «Zabrze»

KATOWICE, PAP.

O 1.400 ton węgla na dobę więcej niż w br. wydobywać będą w przyszłym roku górnicy z kopalni „Zabrze". Przyczyni się do tego udoskonalenie techniki i organizacji pracy pod ziemią, a także eksploatacja oddanego do użytku na tegoroczną „Barbórkę" zmodernizowanego szybu II w Bielszowicach.

Znacznie pogłębiony, nowocześnie wyposażony szyb umożliwi znaczną intensyfikację wydobycia wysokiej jakości węgla z najgłębszych pokładów „Zabrza". Jego urządzenia transportowe zapewniają dogodne przekazywanie na powierzchnię ok. 9 tys. ton urobku dziennie.

Po rozmowach Sadat - Begin

Nadal duże różnice zdań i stanowisk

KAIR, PAP.

Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze:

Wczoraj rano zakończyło się w Ismaili pierwsze w Egipcie, a drugie w historii, dwudniowe spotkanie prezydenta Anwara Sadata z premierem Menachemem Beginem. Obrady toczyły się z udziałem ministrów spraw zagranicznych i obrony. Na zakończenie nie opublikowano żadnego dokumentu ani komunikatu Najistotniejszym — z informacyjnego punktu widzenia — momentem rozmów, była 45-minutowa konferencja prasowa przed odlotem Begina do Izraela.

Mimo olbrzymiej kampanii propagandowej, jaka towarzyszyła przygotowaniom do spotkania, którego znaczenie w dodatku wyolbrzymiano, realne wyniki rozmów sprowadzają się do porozumienia w sprawie utworzenia dwóch roboczych komisji — politycznej i wojskowej. Komisja polityczna na szczeblu ministrów spraw zagranicznych rozpocznie obrady w Jerozolimie na początku stycznia, zaś komi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uruchomienie impulsowego lasera dużej mocy

WARSZAWA, PAP.

W ostatnich dniach uruchomiono w Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy w Warszawie impulsowy laser dużej mocy (TEACO 2) dla celów mikrosyntezy termojądrowej. Laser daje energię powyżej 1 tys Jouli w impulsie kilkudziesięcio nano-sekundowym w jednym kanale. Laser ten należy do największych tego rodzaju instalacji w Europie. Może znaleźć, poza problemami mikrosyntezy termojądrowej, również zastosowania w szeregu innych dziedzinach nauki i techniki.

Walki na Filipinach

MANILA, PAP.

W mieście Jolo na wyspach Sulu w południowej części Filipin doszło do ostrych starć zbrojnych między członkami Frontu Wyzwolenia Narodowego skupiającego muzułmańską ludność południowej części archipelagu a siłami rządowymi. W czasie walk wokół lotniska w Jolo zginęło 3 żołnierzy sił rządowych i 4 napastników. Walki w rejonie Jolo były prawdopodobnie posunięciem taktycznym sił muzułmańskich mających na celu udaremnienie wojskom rządowym przeprowadzenia operacji przeciwko oddziałom Moro zgrupowanym w obozie w pobliżu Patikul. Walki rozpoczęły się w rocznicę podpisania w Trypolisie porozumienia o zawieszeniu broni między frontem Moro i rządem filipińskim w Trypolisie, które jednak nigdy nie zostało praktycznie wprowadzone w życie.

Niezwykły wypadek w powietrzu

TOKIO, PAP.

Po niezwykłym wypadku w powietrzu lądował bezpiecznie na lotnisku Kogoshima na wyspie Kiusiu samolot japońskich linii lotniczych „All Nippon Airways" (ANA).

Na kilka minut przed lądowaniem samolot przelatywał nad górą Sakurajima, wkrótce po wybuchu czynnego wulkanu. Kamienie wyrzucone na wysokość około kilometra ugodziły w wiatroodporną szybę kabiny pilota, na której wystąpiły niezliczone rysy i pęknięcia. Na pokładzie samolotu znajdowało się 303 pasażerów i 11 członków załogi

Na zdjęciu: spory ruch był na przejściach granicznych w województwach gorzowskim i zielonogórskim. Np. w Olszynie, w dniu 23 bm., przekroczyło granicę w kierunku do Polski ponad 3 tys. pojazdów.

Fot. — T. Gawałkiewicz — CAF

Święta w deszczowo-wiosennej scenerii

Podobno znawcy wywnioskowali z rozmaitych zjawisk przyrody i przepowiedni, że tegoroczne święta upłyną na zachodzie kraju w scenerii niemal przedwiośnia, przy stosunkowo wysokich temperaturach i w deszczu. Taka pogoda sprawiła zawód przede wszystkim dzieciom, które nie mogły korzystać z tradycyjnej sanny i spacerów.

Jeszcze w sobotę przedświąteczną, w dniu wiligii, trwały po miastach województw gorzowskiego i zielonogórskiego intensywne zakupy. Tegoroczne zaopatrzenie świąteczne, zgodnie zresztą z wcześniejszymi zapowiedziami, było bardzo dobre. Realizowano je za pośrednictwem zakładów pracy oraz powszechnej sieci handlowej. W piątek, 23 bm. w godzinach popołudniowych, oraz w sobotę, 24 bm. przed południem w sklepach wędliniarskich na terenie miast można było zakupić wyroby bez wystawania w przedświątecznych kolejkach. Dobrze zaopatrzone były także sklepy rybne i ogólnospożywcze. Sporo towarów trzeba było odesłać do chłodni, chociaż w całym okresie bezpośrednio przedświątecznym zakupy były bardzo intensywne.

Same święta upłynęły w Gorzowskiem i Zielonogórskiem, jak zresztą od wielu lat, bardzo spokojnie, w atmosferze rodzinnych spotkań i wizyt. Wydatnie zmalał ruch drogowy i uliczny. Mniej niż w poprzednich latach było podróży do centralnych i wschodnich woje-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zmarł Charles Chaplin

LONDYN, PAP.

Jak doniosła agencja Reuters, w niedzielę rano zmarł w Szwajcarii w swojej posiadłości największy aktor w historii kina niemego, odtwórca dziesiątków znakomitych ról komediowych, Charles Chaplin. Miał on 88 lat.

◆

Charles Chaplin, amerykański aktor, reżyser i scenarzysta

filmowy pochodzenia angielskiego, był jednym z najwybitniejszych artystów w historii filmu światowego Swą najwiek

(Ciąg dalszy na str. 2)

Czy w roku 1990 będzie w RFN 2,5 mln bezrobotnych?

BONN, PAP.

Jeśli w RFN nie podejmie się radykalnych kroków w walce z bezrobociem, zachodzi obawa, że do roku 1990 liczba bezrobotnych w tym kraju wzrośnie do około 2,5 mln ludzi. Powyższe dane przekazał komputer Instytutu Prognozowania w Hannowerze. Komputer ten został „nakarmiony" najważniejszymi danymi z dziedziny ekonomiki i demografii Przy programowaniu zwrócono szczególną uwagę na „baby-boom" lat sześćdziesiątych. Dzieci urodzone w tych latach osiągną po roku 1980 wiek produkcyjny, równocześnie jednak bardzo mała liczba ludzi opuści rynek pracy i przejdzie na emeryturę. Ludzie ci przeważnie nie osiągną jeszcze wieku emerytalnego, ponieważ liczba urodzeń bezpośrednio po wojnie była bardzo niska. Już z samych tych wyliczeń wynika, że liczba osób w wieku produkcyjnym wzrośnie z dzisiejszych 24,9 mln do 26,5 mln w roku 1985.

Powodzi nowych rąk do pracy towarzyszyć będzie bardzo ograniczony wzrost gospodarczy. Sytuacja taka sprawi, że do roku 2000 produkt socjalny brutto w RFN będzie wzrastał rocznie o około 2,4 proc.

ZAKŁADNICY POLISARIO — UWOLNIENI

23 bm. Front Polisario uwolnił 8 obywateli francuskich, którzy znajdowali się w rękach partyzantów zachodnio - saharyjskich po uprowadzeniu ich z Mauretanii. Przedstawiciel Frontu przekazał zakładników w Algierze sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi. N/z: uwolnieni Francuzi na lotnisku Orly po przylocie do Paryża.

CAF — UPI — telefoto

Na tematy dnia

Wybierzemy najlepszych

Przygotowania do wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego są w pełnym toku. Przebiegają one zgodnie z kalendarzem wyborczym i z wymogami Ordynacji Wyborczej. Na sesjach wojewódzkich rad narodowych w Gorzowie i Zielonej Górze ustalono liczbe radnych oraz ilość okręgów i obwodów wyborczych.

W **województwie gorzowskim** do rad narodowych — miejskich, miejsko-gminnych i gminnych — wybieranych będzie 1710 radnych w 393 okręgach wyborczych.

W **województwie zielonogórskim** utworzono 478 okręgów wyborczych, w których łącznie wybieranych będzie 2175 radnych do rad narodowych stopnia podstawowego.

W **Gorzowie i Zielonej Górze** rozpoczęły prace wojewódzkie komisje wyborcze powołane uchwałą Rady Państwa. Działają już także okręgowe komisje wyborcze, które powołały prezydia WRN. W obwieszczeniach podane już zostały do publicznej wiadomości granicę okręgów wyborczych i obwodów głosowania. Obecnie komisje te przystąpiły do dalszych czynności związanych z technicznym i organizacyjnym przygotowaniem wyborów

Przed upływem kadencji, rady narodowe w miastach i gminach na ostatnich sesjach podsumowały swą czteroletnią działalność Był to okres trudny i złożony. Przypadło im pracować w czasie realizacji nowej strategii gospodarczej przyjętej na VII Zjeździe i rozwiniętej na kolejnych plenarnych posiedzeniach KC partii. W dodatku, o czym należy pamiętać, rady narodowe w minionej kadencji w praktyce sprawdzały założenia reformy administracji, nabierały doświadczenia i umiejętności w wykorzystywaniu

(Ciąg dalszy na str. 2)

ze ŚWIATA

NAGRODA LITERACKA

HAWANA. — Hiszpańska akademia językowa przyznała najwyższe wyróżnienie literackie tego kraju — nagrodę „Miguela de Cervantesa Saavedra" — wybitnemu pisarzowi kubańskiemu Alejo Carpentierowi. Instytucja ta, opowiadająca się za zachowaniem czystości języka, docenia obecnie wypowiadających się w sposób oryginalny pisarzy latynoamerykańskich, wzbogacających język, którego kolebką jest Hiszpania.

NAUKOWIEC STERUJE DESZCZAMI

DELHI. — Młody naukowiec indyjski, Inder Dan Ratnu twierdzi, że wynalazł sposób wywoływania deszczu przez ostrzeliwanie chmur specjalnymi pociskami zawierającymi miętę.

Jak podała agencja „Samachar" I. d. Ratnu uważa, że potrafi również zapobiegać opadom za pomocą innych pocisków, zawierających substancje takie jak wapno.

Naukowiec indyjski prowadzi eksperymenty ze swymi pociskami przez ostatnie półtora roku w prowincji Radżasthan, zazwyczaj odczuwającej brak deszczu.

ZAMACHY WE WŁOSZECH

RZYM. — Eksplozja dużego ładunku dynamitu podłożonego pod portal budynku, gdzie mieści się redakcja dziennika „L'Adige" w Trydencie wyrządziła poważne szkody. Sprawcy zamachu na ten dziennik chadecki nie są znani.

W Rzymie w okresie świąt zostali ranni z broni palnej, w dwóch różnych zamachach dwaj młodzi ludzie należący do skrajnie lewicowych ugrupowań politycznych. Sprawcy tych zamachów również są nieznani.

NIEUDANA PRÓBA PORWANIA SAMOLOTU

NOWY JORK. — W niedzielę mężczyzna w wieku ok. 30 lat porwał w Jacksonville samolot pasażerski wschodnich linii lotniczych (USA) lecący do Indianapolis w stanie Indiana i zażądał zawiezienia się na Kubę. Pilot wylądował jednak w Atlancie (stan Georgia) w celu nabrania paliwa i tam FBI wszczęło negocjacje z porywaczem. Ostatecznie policja dostała się na pokład samolotu i rozbroiła porywacza, który nie miał broni palnej lecz bombę przymocowaną do nogi. Na pokładzie samolotu znajdowały się 32 osoby.

KONFISKATA NARKOTYKÓW

LONDYN. — W samotnym domu w miejscowości Dyfed w górzystej części Walii policja skonfiskowała 13 milionów tabletek narkotyku LSD. Ich wartość na czarnym rynku oblicza się na ok. 100 milionów funtów szterlingów. Jest to jedna z największych konfiskat narkotyków w Wielkiej Brytanii.

ZBRODNIA SZALEŃCA

WASZYNGTON. — W niedzielę w pierwszy dzień świąt w Angosturze w pobliżu Medellin w Kolumbii pewien mężczyzna w przypływie ataku szału wtargnął na przyjęcie z okazji świąt Bożego Narodzenia uzbrojony w karabin i maczetę zabijając właścicielkę mieszkania, jej siedmioro dzieci i psa. Zbrodniarz został aresztowany. Jak poinformowała miejscowa policja, wokół więzienia, w którym przetrzymywany jest zbrodniarz zgromadził się rozwścieczony tłum usiłujący zlinczować mordercę. Do ochrony więźnia wezwano posiłki z sąsiednich miejscowości.

600 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI

KAIR. — Agencja France Presse donosi z Teheranu, że trzęsienie ziemi z 20 grudnia pochłonęło ogółem 600 ofiar. Najbardziej dotknięta została wioska Bab Tangal w regonie Zarand na południowym wschodzie kraju, gdzie nastąpiła katastrofa.

Prezydent Portugalii: nie możliwe jest utworzenie rządu bez socjalistów

LIZBONA, PAP.

Prezydent Portugalii Ramalho Eanes podjął wczoraj w Lizbonie konsultację z przywódcami partii, których celem jest przezwyciężenie kryzysu rządowego. Po fiasku wysiłków partii opozycyjnych, zmierzających do znalezienia wyjścia z kryzysowej sytuacji, prezydent Ramalho Eanes ogłosił w sobotę komunikat stwierdzający, że utworzenie nowego rządu bez udziału socjalistów jest niemożliwe.

Po ogłoszeniu komunikatu przez prezydenta Eanesa, w kołach politycznych Lizbony wyrażano przypuszczenie, że prezydent zleci ponownie Soaresowi misję sformowania rządu. Eanes zakomunikował, że nie ma widoków na to, aby obie partie na prawo od socjalistów i komuniści, którzy popierali dotychczasowy rząd socjalistyczny, zawarły koalicję rządową. Wykluczony jest również sojusz prawicy, ponieważ partie te nie miałyby większości w parlamencie.

Przed dwoma tygodniami premier Mario Soares poniósł klęskę w parlamencie w głosowaniu nad polityką gospodarczą swego mniejszościowego rządu, które powiązał z wnioskiem o wotum zaufania. W wyniku tego rząd socjalistyczny Mario Soaresa podał się do dymisji.

W Zgromadzeniu Republiki (parlament portugalski), które liczy 263 deputowanych, socjaliści rozporządzają 102 mandatami, socjaldemokraci (dawna Demokratyczna Partia Ludowa) 73 mandatami, konserwatywne Centrum Demokratyczno-Społeczne — 41 mandatami i Portugalska Partia Komunistyczna 40 mandatami.

Trzeci tydzień lotów «Saluta-6»

MOSKWA, PAP.

W niedzielę kosmonauci Jurij Romanienko i Georgij Greczko rozpoczęli trzeci tydzień pracy na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-6". Lot odbywa się zgodnie z programem. Wczoraj dzień pracy na pokładzie stacji trwał od godziny 8.00 do 23.00 czasu moskiewskiego (licząc z okresami odpoczynku). Program przewidywał przeprowadzenie profilaktycznego przeglądu poszczególnych urządzeń i sprawdzenie aparatury naukowej.

Dwanaście ofiar dusiciela z Los Angeles

NOWY JORK, PAP.

Mieszkańcy Los Angeles nie mieli spokojnych świąt. Trwają tam intensywne poszukiwania „dusiciela ze wzgórz", którego ofiarą padło już 12 kobiet.

Policja ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że znaleziona przedwczoraj ciemnoskóra kobieta w wieku 20—23 lat została zamordowana przez tego samego, co w poprzednich przypadkach, sprawcę. Większość ofiar, którymi są kobiety podrywane wcześniej na ulicach pobliskiego Hollywood, została przed śmiercią zgwałcona. Po dokonaniu zabójstwa dusiciel ukrywał zwłoki ofiar na niezamieszkanych zboczach wzgórz w północno-wschodniej części Los Angeles.

Młodzi Brytyjczycy znudzeni muzyką beatową

LONDYN, PAP.

Współczesna muzyka beatowa, szczególnie tzw. „punk rock", „wynaleziony" i spopularyzowany właśnie w W. Brytanii — jest nudna. Taki werdykt wydali młodzi Brytyjczycy w odpowiedziach na ankietę jednej z wytwórni płytowych „Harlequin Records". Tylko 10 proc. twierdziło, że współczesna muzyka silnego uderzenia jest ekscytująca, a zaledwie 8 proc. uznało ją za fantastyczną. Natomiast 25 proc. ankietowanych oceniło ją jako nudną, a 15 proc. określiło mianem okropnej. Specjaliści od muzyki beatowej są zdania, iż zapanował w niej okres przejściowy. Zabrakło oryginalności i świeżości zespołów z lat 60-tych i początku 70-tych. Dzisiejszy big beat jest wczorajszą muzyką, tylko inaczej podaną. Rozreklamowany „punk rock", kończy się jeszcze zanim na dobre zrobił karierę. W jakim kierunku pójdzie młodzieżowa muzyka rozrywkowa? Opinie są różne, niektórzy krytycy twierdzą, że nadchodzi czas muzyki sentymentalnej.

Zmarł Charles Chaplin

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szą sławę zawdzięcza stworzonej przez siebie postaci sympatycznego włóczęgi Charliego. Tragikomiczny Charlie stał się swoistym symbolem człowieka zagubionego w świecie, wywodzącego się jakby z innych czasów, nie pasującego do epoki pędzącej cywilizacji, bezwzględnych reguł gry i okrucieństwa w swych filmach (Tramp, Charlie żołnierzem, Brzdąc, Gorączka złota, Cyrk, Światła wielkiego miasta, Dyktator) Charlie Chaplin protestował przeciwko niesprawiedliwości społecznej, głosił postępowe poglądy racjonalistyczne. Duży rozgłos zyskał zwłaszcza film Dyktator z 1940 roku, przedstawiający w sposób groteskowy, ale jednocześnie prawdziwy bezsens i okrucieństwo triumfującego wówczas hitleryzmu. Po wojnie za głoszenie niewygodnych dla władz poglądów i demaskatorską wymowę swej twórczości Charlie był prześladowany w Stanach Zjednoczonych i w 1952 r. wyemigrował do Europy. Był to okres zimnej wojny i osławionego polowania na czarownice — mccarthyzm.

Nieznani sprawcy ostrzelali dom Georgesa Marchais

PARYŻ, PAP.

Nieznani sprawcy ostrzelali w nocy z soboty na niedzielę dom sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej (FPK) Georgesa Marchais w Saint-Martin-sur-Oreuse w departamencie Yonne na południowy wschód od Paryża. Policja zakomunikowała, że jedna z kul trafiła w drzwi domu. Nikt nie został ranny. Przywódca FPK znajdował się w nim w momencie zamachu.

Francuska Partia Komunistyczna oświadczyła wczoraj, że zamachu dokonała przypuszczalnie „banda faszystowska". Zamachowcy, zanim ostrzelali dom, wznieśli kilkakrotnie okrzyk: „śmierć Marchais".

Policja wszczęła dochodzenia.

Podziękowania od Sofii Loren

MOSKWA, PAP.

Moskwianin Władimir Gudkow umie gotować dania gruzińskie nie gorzej od najbardziej doświadczonego gruzińskiego kucharza, a co się tyczy rosyjskiej kuchni narodowej, to jest uważany za absolutnego arcymistrza.

Gdy do Moskwy przyjeżdżał Jawaharlal Nehru gotował dla niego posiłki właśnie Gudkow. Gerard Philipe, Jeanne Moreau, Bobby Hall, Gerd Mueller... nie da się wymienić wszystkich gości którym smakowały jego specjały. Sofia Loren podarowała mu swoją fotografię, z dedykacją: „Dziękuję! Brawo rosyjska kuchnia!".

„Kucharska reprezentacja ZSRR", w skład której wchodził W. Gudkow, że światowej wystawy w Brukseli przywiozła Grand Prix. Potem było Delhi, Praga, Płowdiw, Helsinki, Montreal z „Expo-67" — grube tomy pełnych podziwu zapisów... Gdy w Moskwie Gudkow przygotował tandhuri - chicken (specjalnie smażone kurczaki) dla delegacji indyjskiej, to goście nie mogli uwierzyć, że coś takiego mógł przyrządzić radziecki kucharz.

W wolnych chwilach Gudkow uprawia swoje hobby: z paletą, lub ołówkami wybiera się w malownicze okolice podmoskiewskie.

Ostatnie przygotowania do zagranicznej podróży Jimmy Cartera

WASZYNGTON, PAP.

Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze:

W tym tygodniu, w czwartek 29 grudnia, prezydent Carter rozpoczyna swoją podróż zagraniczną, w trakcie której złoży oficjalne wizyty w sześciu krajach Europy i Azji: w Polsce, Iranie, Indiach, Arabii Saudyjskiej, Francji i Belgii.

Tych kilka dni, jakie dzielą prezydenta od wyjazdu, poświęcone są niemal wyłącznie ostatnim przygotowaniom do poszczególnych wizyt. Nawet dni świąteczne, które prezydent spędził w swojej rodzinnej miejscowości, Plains, w stanie Georgia, poświęcone były częściowo tym przygotowaniom. Właśnie w Plains oznajmiono, że w czasie pobytu w Iranie prezydent spotka się z królem Jordanii Husajnem.

Prasa amerykańska z ostatnich dni, w tym świąteczne numery, przynoszą wiele materiałów poświęconych zbliżającej się podróży, omawiają jej poszczególne etapy i ich znaczenie w amerykańskiej polityce zagranicznej.

Pierwszą wizytę, jak wiadomo, prezydent składa w Warszawie.

Omawiając polski etap podróży prasa podkreśla, że Polska jest po Związku Radzieckim największym i najważniejszym krajem Europy wschodniej, a symbolicznym znaczeniem wizyty Cartera w Warszawie jest podkreślenie konieczności rozwijania i pogłębiania dialogu między Zachodem a Wschodem.

Komentatorzy waszyngtońscy wskazują, że warszawskie rozmowy obejmą dwa konkretne problemy: współpracę gospodarczą i wymianę handlową między USA a Polską oraz sprawy bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Prasa waszyngtońska podkreśla, że prezydent przez swą wizytę w Warszawie zjednuje sobie w przyszłych wyborach sympatie i głosy Amerykanów polskiego pochodzenia.

Po rozmowach Sadat - Begin

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sja wojskowa na szczeblu ministrów obrony — Kairze w tym samym czasie.

Formalnie więc konferencja kairska nie została przerwana, a przekształcona w równoległe obrady dwóch komisji wyższego szczebla. Nie wyklucza się też następnych spotkań na szczycie — o ile zajdzie taka potrzeba.

Utworzenie komisji było koniecznością wynikłą z poważnych różnic zdań, jakie ujawniły się przy konfrontacji stanowisk stron. Pierwszym, narzucającym się wrażeniem, jest to, że Izrael nie odstąpił od swego stanowiska w sprawie palestyńskiej i w sprawie wycofania wojsk ze wszystkich terytoriów okupowanych.

Różnice zdań i stanowisk okazały się większe, niż gotowość do szybkiego zawarcia seperatystycznego układu pokojowego. Wynikła stąd konieczność utworzenia komisji i obarczenia ich zadaniem szukania możliwości kompromisów. Na przykład głównym zadaniem komisji wojskowej będzie opracowanie takiej wersji „ewakuacji wojsk izraelskich z Synaju", która godziłaby żądania obu stron. Begin zakłada bowiem w swych planach utrzymanie w rękach izraelskich niektórych okręgów Półwyspu Synajskiego — Sadat domaga się całkowitego wycofania Izraelczyków dopuszczając możliwość demilitaryzacji i ustanowienia strefy buforowej wokół Szarm el Szejch, kontrolującego żeglugę przez Zatokę Akaba. Egipt odrzucił też propozycje izraelskie w sprawie ograniczonej autonomii zachodniego brzegu.

Zarówno Sadat, jak i Begin twierdzili na konferencji prasowej, że w sprawach terytorialnych „osiągnięto pewien postęp" przy czym Begin oświadczył, że rezolucja 242 Rady Bezpieczeństwa nie zobowiązuje Izraela do wycofania się ze wszystkich terytoriów okupowanych.

Jeśli chodzi o udział OWP w procesie pokojowym, to obaj przywódcy, chociaż każdy użył innych argumetów, wykluczyli taki udział. Sadat stanął na stanowisku, że OWP odrzucając ofertę udziału w konferencji kairskiej, sama się wykluczyła z negocjacji, Begin zaś trzymał się starej tezy izraelskiej, że OWP dąży do zniszczenia Izraela i w związku z tym nie może być mowy o negocjacjach z tą organizacją.

Obie strony — Egipt i Izrael uzgodniły, że owe wymienione wyżej komisje — wojskowa i polityczna, będą wyłącznie dwustronne, bez udziału ONZ czy państw trzecich.

U podstaw rozmów w Jerozolimie i Ismaili legło dążenie do realizacji planów przywódców Izraela i Egiptu, polegających w głównej mierze na odcinaniu się — jeśli chodzi o Egipt — od postępowych państw arabskich, a przede wszystkim od OWP, na dążeniu do eliminacji ZSRR z procesu pokojowego — Sadat na konferencji prasowej podważał rolę ZSRR jako współprzewodniczącego konferencji genewskiej — i na faktycznym torpedowaniu tej konferencji, chociaż zarówno Sadat jak i Begin napomknęli, że nie wykluczają możliwości jej zwołania.

Prezydent Sadat oświadczył w czasie konferencji prasowej, że jeśli chodzi o Wzgórza Golan okupowane przez Izrael, to nie może zabierać głosu w imieniu prezydenta Syrii, Hafeza Asada. Szef państwa syryjskiego uczynił to osobiście, oświadczając w przemówieniu na konferencji związków zawodowych w Damaszku, że rozmowy w Ismaili uważa za wydarzenie „poważne i bolesne". Wezwał jednocześnie świat arabski do mobilizacji środków i wysiłków dla stawienia czoła spiskowi wymierzonemu przeciwko narodowi arabskiemu.

Światowe echa wypowiedzi L. Breżniewa dla «Prawdy»

MOSKWA, BERLIN, PRAGA, SOFIA, BUDAPESZT, BONN, LONDYN, WASZYNGTON, PAP.

Odpowiedzi **Leonida Breżniewa** na pytania korespondenta dziennika „Prawda" spotkały się z szerokim zainteresowaniem prasy na świecie. Środki masowego przekazu, komentatorzy radio i telewizja różnych krajów wskazują, że wypowiedzi przywódcy radzieckiego dały wyraz dążeniu ZSRR do pokoju na świecie, pogłębienia odprężenia, zahamowania wyścigu zbrojeń i uregulowania trudnych problemów międzynarodowych.

Prasa krajów wspólnoty socjalistycznej, która opublikowała wypowiedzi L. Breżniewa na pierwszych kolumnach, zwraca uwagę na wielkie znaczenie nowych radzieckich inicjatyw międzynarodowych, zwłaszcza propozycji w sprawie wzajemnej rezygnacji z produkcji bomby neutronowej. Wskazuje się na radzieckie inicjatywy zmierzające do zapobieżenia eskalacji wyścigu zbrojeń.

Prasa zachodnioniemiecka komentuje odpowiedzi Leonida Breżniewa w kontekście jego zapowiedzianej wizyty w RFN. „Koelner Stadt-Anzeiger" pisze, że przywódca radziecki ma zamiar prowadzić rozmowy z kanclerzem federalnym Schmidtem nie tylko na temat problemów dwustronnych, zaś „Westdeutsche Allgemeine", że Leonid Breżniew wyraził nadzieję, iż jego rozmowy z kanclerzem RFN będą także służyły szeroko pojętym interesom odprężenia i pokoju w Europie.

Londyński „Financial Times" zauważa, że Związek Radziecki gotów jest do doprowadzenia do pomyślnego zakończenia radziecko-amerykańskich rozmów o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, natomiast amerykańska agencja prasowa UPI, wskazuje że Związek Radziecki pragnie, aby Stany Zjednoczone uczyniły więcej pozytywnych kroków w tym kierunku. W pierwszych komentarzach na temat wypowiedzi, amerykańskie towarzystwa radiowo-telewizyjne „CBS" „ABC" i „NBC" określiły oświadczenie Leonida Breżniewa jako „pierwsze oficjalne ostrzeżenie" ze strony ZSRR w związku z planami USA w sprawie forsowania rozwoju bomby neutronowej.

Uwagę obserwatorów zwracają również fragmenty dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie. Libański dziennik „Asz-Szark" pisze, że L. Breżniew przedstawił następujące stanowisko ZSRR wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie: jednostronne ustępstwa wobec Izraela nie doprowadzą do pokoju. Washington Post pisze natomiast, iż przywódca radziecki podkreślił, że seperatystyczne rozmowy egipsko-izraelskie mają na celu storpedowanie globalnego uregulowania konfliktu blisko-wschodniego. Prasa cypryjska zwraca uwagę, że L. Breżniew potwierdził dążenie ZSRR do uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie z udziałem wszystkich zainteresowanych krajów.

Zanim złotówka trafi do kieszeni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dotychczas kadra kierownicza zbyt mało interesowała się szukaniem możliwości obniżania kosztów produkcji budowlano-montażowej. W nowym układzie premie dla tej kadry mają być uzyskiwane z części wygospodarowanego zysku. Zatem współzależność będzie taka: droższe budowanie — mniejszy zysk.

Uważam, że nowe zasady mogą zasadniczo polepszyć współpracę projektantów — inwestorów — wykonawców. Dla budowlanych nie będą obojętne wymysły projektowo-kosztorysowe. Przyjęcie do realizacji skomplikowanych, drogich technologii automatycznie niejako wpłynie na obniżenie końcowego efektu finansowego dla wykonawców.

Budowlani często szermowali stwierdzeniem: przeszkadzają nam pracochłonne, skomplikowane technologie. Sami jednak rzadko kiedy proponowali inne, racjonalniejsze rozwiązania. Zanosi się więc na to, że i w tej mierze dużo się zmieni na lepsze.

Wraz z nowym systemem ekonomiczno-finansowym mają być wprowadzone jednolite ceny w całym budownictwie mieszkaniowym, niezależnie od technologii, w jakich stawiane będą domy. Mówiąc prościej — przedsiębiorstwu najbardziej opłaci się stosowanie technologii tanich w wykonawstwie. Oby tylko sprawy teoretycznie dobrze pomyślanej nie sprowadzono w praktyce do absurdu. By pogoń za tanimi materiałami nie okazała się pogonią za materiałami tandetnymi.

Nowy system — według zapowiedzi — ma służyć głównie polepszeniu gospodarki na budowach, co w konsekwencji powinno doprowadzić do zwiększenia ilości mieszkań przekazywanych społeczeństwu. Ale powiedzmy sobie szczerze, nawet najdoskonalszy system niewiele poprawi jeśli w sposobie pracy i myślenia budowlanych nie zajdą korzystne zmiany.

Zacznijmy od rytmiki. Niemal weszło w krew narastanie tempa pracy pod koniec każdego kwartału i roku. Rozwiązuje się wtedy worek z nadgodzinami, specjalnymi umowami. Z taką organizacją należy skończyć.

Na placach budów muszą też wreszcie zrozumieć, że ignorowanie terminów przekazywania mieszkań do użytku rodzi określone następstwa społeczne, chociażby zdenerwowanie przyszłych lokatorów.

Materiały, surowce powinny być traktowane jak złotówki. Czy ktoś wyrzuca pieniądze w błoto?

Uważam, że ciągle za mało jest w budownictwie wychowawczej roli organizacji partyjnych i związkowych. Dużo mówimy o wysokich zarobkach, rzadko wspominając za co i komu się one należą.

Z. WESOŁEK

Wybierzemy najlepszych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

swych nowych, zwiększonych kompetencji, które umożliwiły im większą samodzielność w działaniu. W rezultacie wzrosło ich bezpośrednie zainteresowanie rozwojem swoich miast i gmin. Stały się rzeczywistym gospodarzem swojego terenu. Tak oceniono ich działalność na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej i plenarnych posiedzeniach komitetów FJN.

Na pewno większy niż w poprzednich kadencjach rad tego stopnia był udział radnych w praktycznych pracach rad i ich organów. O zdecydowanej większości radnych można powiedzieć, że byli aktywni, że przejawiali głęboką troskę o sprawy społeczne i gospodarcze swojego miasta czy gminy, że na forum rady podnosili problemy i postulaty obywateli. Za tę aktywną postawę i rzetelny wkład pracy w dorobek minionej kadencji należy się im najwyższe społeczne uznanie i podziękowanie.

Zbliżające się wybory będą pierwszymi przeprowadzonymi wyłącznie do rad narodowych stopnia podstawowego. Zainteresowanie więc wyborców skupiać się będzie głównie na problemach lokalnych miast, gmin i wsi. W toku kampanii wyborczej organizowane będą przez aktyw FJN liczne spotkania wyborców z kandydatami na radnych. Na spotkaniach tych dyskusja służyć powinna umacnianiu i rozwijaniu roli rad narodowych jako podstawowego ogniwa władzy ludowej, oraz zwiększania ich funkcji w inspirowaniu i angażowaniu samorządów mieszkańców w działalności społecznej i wychowawczej. Zapewne podejmowane będą tematy związane z wykonaniem terenowych planów społeczno-gospodarczych, a zwłaszcza problemy budownictwa mieszkaniowego, gospodarki żywnościowej, działalności handlu, upowszechniania i rozwoju kultury, wdrażania reformy oświaty, opieki zdrowotnej itp. Ważnym elementem w tej powszechnej dyskusji zapewne staną się możliwości i sposoby realizacji postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej, która odbędzie się wkrótce.

Polityczną treścią kampanii wyborczej będą uchwały II Konferencji PZPR, która określi kierunki działania w dalszej realizacji VII Zjazdu. Podstawowym więc zadaniem komitetów FJN w kampanii wyborczej będzie upowszechnianie i zapoznawanie społeczeństwa z tymi uchwałami, oraz pobudzanie społecznej aktywności w ich realizacji.

Istotnym zadaniem komitetów FJN będzie przeprowadzenie szerokiej konsultacji kandydatów na radnych. Na listach wyborczych powinni znaleźć się ludzie cieszący się powszechnym szacunkiem i zaufaniem środowiska, znani ze swoich kwalifikacji zawodowych i społecznego zaangażowania. W praktyce minionych lat forma konsultacji w pełni zdała egzamin. Stała się ważnym elementem składowym demokracji socjalistycznej.

St. F.

Święta w deszczowo-wiosennej scenerii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wództw oraz na odwrót. Widać ludzie więcej znaczenia przywiązali tym razem do faktycznego wypoczynku. Sporo osób natomiast, korzystając z urlopów, wyjeżdżało w góry oraz... nad morze. Zdecydowana większość wybrała jednak dom rodzinny, telewizor i niekrępujące wizyty. Jak zwykle w święta, pełne ręce roboty miały urzędy stanu cywilnego.

Z informacji pogotowia ratunkowego w Gorzowie i Zielonej Górze wynikało, że tradycyjnym, świątecznym zwyczajem było mnóstwo niepotrzebnych wezwań. M. in. do lekko przeziębionych, a także nadużywających jadła i napitku.

Straż Pożarna w Gorzowie wyjeżdżała do pożaru stodoły w Brzózce, a w Zielonej Górze — do pożaru leśniczówki w Nowogrodzie Bobrzańskim. W okolicach Gorzowa zdarzył się wypadek drogowy.

Komendy MO poinformowały, że wypadki zakłócania spokoju i porządku publicznego w obu województwach można było policzyć na palcach jednej ręki. Oby tak było w dni powszednie!

Pewne zamieszanie uczyniła jednak wichura, która przeszła nad województwami gorzowskim i zielonogórskim, 24 i 25 bm. Przerwane zostały w kilku miejscach przewody elektryczne. W związku z tym np. kilka dzielnic Zielonej Góry nie miało przez parę godzin wody. Gorzowscy i zielonogórscy energetycy zamiast przy stołach wigilijnych, spędzili wieczór, 24 bm. na słupach przy naprawie linii.

W dni świąteczne funkcjonował transport; nadchodziły do zakładów przemysłowych i budowlanych dostawy ładunków masowych. Ładowano także gotowe wyroby. Dyżury świąteczne pełnili, jak zawsze, pracownicy łączności, służby zdrowia, milicji, straży pożarnej, zakładów przemysłowych o ruchu ciągłym, komunikacji, a także handlu i gastronomii.

Dziś normalny dzień pracy. Zostało ich jeszcze pięć w tym roku.

(S)

Partyjne forum - terenem porównań

Uczestniczyłam w konferencji partyjnej miasta i gminy Nowe Miasteczko. W materiałach, programie, wypowiedziach; tych zasłyszanych tu w trakcie partyjnych obrad i tych jakie padły na zebraniach partyjnych poprzedzających w tym regionie — jak wszędzie — konferencję partyjną, mówi się o przeobrażaniu postaw, życia środowiska, miasta, rolnictwa. Przypominam sobie czas, nie tak znowu dawny, gdy Nowe Miasteczko mistrz kraju w konkursie gospodarności błyszczało w grupie najlepszych. Szukam w słowach towarzyszy wypowiadających się na konferencji tego samego niepokoju, jaki towarzyszył wtedy w 1974, kiedy uparli się przeobrazić miasteczko.

Przeobrażenia

Jest to bowiem niepokój jaki w nas jest stale, czymkolwiek się nie zajmujemy. Potężnieje on właśnie teraz, gdy sumować mamy wszystko, cośmy zdołali zrobić — na II Konferencji Partyjnej.

Z natury rzeczy najważniejsze jest to, co się odmienia w rolnictwie. Nie sposób jednak ominąć choćby niektórych spraw miasteczka, a potem już pozostańmy przy problemach wsi. Więc pamiętając o laurach zdobytych przez miasto, słowo o byłym mistrzu, który nie osiadł na laurach. Ludzie zarządzający miasteczkiem i gminą pamiętają o tym, że Nowe Miasteczko jest siedziba zakładu meblarskiego a mieszkańcy miasta w dużym procencie tam właśnie znajdują zatrudnienie. Że tu pracuje znane w woj. Technikum Rolnicze z ambitna kadrą i uczniami chętnymi do społecznego działania dla środowiska. Że właśnie to technikum czeka na nową inwestycję. Poza tym wiele spraw rozpoczętych wtedy, w roku kiedy miasteczko było u szczytu powodzenia, trzeba kontynuować. Wspomnę choćby oddaną w lipcu tego roku piękną bazę wypoczynkową, bo drugi etap jej rozbudowy jeszcze czeka na dalszą, społeczna ofiarność mieszkańców miasta. Nowe Miasteczko to także siedziba różnych biur i urzędów miejsko-gminnych pracujących nie zawsze w najlepszych warunkach. I tu trzeba także wysilić zmysł gospodarski i tak pokierować sprawą, jak to zrobiono na przykład przy budowie w starym wnętrzu na strychu pięknej siedziby miejscowego koła myśliwych...

Mieszają się sprawy ważne, najważniejsze i drobne; wszystkie tu uznawane za godne rozważenia i poprawienia. Myślę jednak, że w gminie tej, gdzie ponad 58 procent użytków rolnych przypada w udziale indywidualnemu rolnictwu, kwestie przeobrażania sprowadzają się przede wszystkim do warsztatu rolnego w indywidualnej zagrodzie.

Każda wieś w województwie zielonogórskim ma swoją historię. Są w niej lata zrywów, upadków, produkcji „ratującej" towarowość w gminie i plonów, których się gospodarze wstydzili. Wieś Gołaszyn znana była od lat z najlepszych w byłym powiecie Nowa Sól gleb i dobrych, towarowych gospodarstw, oraz rozwiniętej hodowli bydła i trzody. To były lata dawne. Potem przyszedł czas zdawania za rentę i opustoszenia wielkich, pięknie położonych zagród Na konferencji sekretarz tamtejszej organizacji partyjnej **Zenon Ciążyński** poinformował zebranych, że 22 procent areału ziemi w tej wiosce jest we władaniu rolników członków partii. I że to bardzo dobrze, iż organizacja ta została tam powołana, że PZPR w tej wsi się odmłodziła a takie nowoczesne sposoby organizowania produkcji rolnej jak specjalizacja, znajdują uznanie nie tylko wśród tych, którzy od dawna uchodzą za dobrych gospodarzy, ale i wśród nowych, młodszych. Mówił też o zjawisku nowym, mianowicie o tym, że rolnicy z tej wsi nie godzą się na rozdrabnianie raz już skomasowanych działek, że interesuje ich nabywanie gruntów i są za gospodarstwem dużym.

Mamy więc w Gołaszynie renesans dobrego rolnictwa — można by podsumować tę wypowiedź.

Słuchając głosu innego delegata **Feliksa Mikołajczyka** z Borowa Wielkiego doszłam do wniosku, że zmienia się sposób myślenia producentów rolnych. Bo cóż on powiedział, „że dotrwać do emerytury to znaczy powiększyć gospodarstwo". W tym zacytowanym fragmencie wypowiedzi zmieścił się cały sens ustawy o emeryturach. Nie na czekaniu na dobrodziejstwo ze strony państwa rzecz cała polega, ale na zwiększeniu produkcji. I tak to wieś — nie tylko tamta — odebrała.

Ziemia. Dać ją najlepszym. Dobrze wykorzystać. Zcalić. Nie dzielić na skrawki. Stworzyć z niej warsztat specjalistyczny.

Gleba. Przeobrazić jej strukturę to znaczy zmianować uprawy. Nawozić. Delegat ze wsi Szyba — **Henryk Spiechowicz** powiada że: „żebyśmy nie wiem jak chcieli, to nie zbierzemy więcej z hektara jeśli nie damy glebie nawozów"... Mam pod ręką program działania Miejsko-Gminnego Komitetu PZPR w Nowym Miasteczku na lata 1978 — 1979. Zaglądam tam i widzę, że planuje się osiągnięcie wskaźnika dla gospodarki indywidualnej w tym zakresie w granicach po 250 kg NPK na każdy hektar użytków rolnych. Ale niepokój delegata z Szyby ma jakieś podłoże. Bierze się z nieciekawej sytuacji w zaopatrzeniu w nawozy w ogóle. I jest sygnałem dla organizatorów rolnictwa o szczebel a może i o dwa wyżej...

Program zapowiada zwiększenie produkcji płodów rolnych. Zbóż w tej gminie ma być za dwa lata po 29 kwintali z hektara, ziemniaków po 200, buraków cukrowych po 350 a siana łąkowego po 80 kwintali z ha. Przy tym zaznaczam, że poza Gołaszynem inne wsie nie są tak przez naturę uprzywilejowane i gleby mają typowo zielonogórskie... Bez dostatku różnych nawozów mineralnych realizacja tego programu trudna będzie nawet dla gminy — mistrza.

Z dyskusji na tematy hodowli i produkcji zwierzęcej wyłowiłam na konferencji jeden niepokojący głos. „W okresie uzupełniania stada matecznego trzody chlewnej POZH rozprowadziło w naszym terenie chore loszki. Wszystkie padły. Nikt się tą sprawą poważnie do tej pory nie zainteresował". (Z wyp. Fr. Mikołajczaka).

Jak wynikało z wystąpienia naczelnika miasta i gminy sytuacja w hodowli była w tej gminie w okresie sprawozdawczym KMiG PZPR „raz na wozie raz pod wozem". W tej chwili nie jest źle. We wszystkich gatunkach zwierząt zwyżka na 100 ha użytków rolnych w porównaniu do poprzedniego roku. W programie zaś zakłada się dalszą zwyżkę aż do 92 sztuk bydła na każde 100 hektarów użytków rolnych w gminie i aż do 130,9 sztuk trzody chlewnej na 100 ha. Zwiększanie gospodarstw, ich specjalizacja, lepsze usługi, na temat których także nie szczędzono słów krytyki na konferencji, mają zapewnić powodzenie. Fakt zgłoszony przez delegata kłóci się jednak i z chęciami producentów i z programem gminy. A czy tylko ten fakt! Przecież krytykowano także złą jakość pasz przemysłowych.

Temat niezwykle ważny przy omawianiu spraw hodowli — kooperacja — nie został w dyskusji nawet zaczepiony. Mimo zachęty, zawartej między wierszami wypowiedzi **Andrzeja Leśniaka** — dyrektora PGR w Borowie. Nawiązując do powołania zrzeszeń rolniczych zachęcał on delegatów do „wykorzystania forum konferencji dla ewentualnego określenia w dyskusji form współpracy między sektorami".

Można by więc wyprowadzić łatwo wniosek, że przeobrażanie indywidualnego warsztatu rolnego nie należy do rzeczy łatwych. Dodać jednak wypada, że w tej gminie to przeobrażanie jest o tyle łatwiejsze, że działacze gminni są stale wśród rolników. Można się było o tym przekonać również w dniu konferencji. Po jej zakończeniu, zamiast do domów, choć przecież to była niedziela cały aktyw miasta i gminy wyjechał na gminne spotkanie kobiet — rolniczek sumujących swoje osiągnięcia w konkursach, prowadzonych przez KGW. Był wśród nich kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR **Jan Trzeszcz**, który również podsumowaniem konferencji nie zakończył dnia w terenie. Zaciekawiony pracą kobiet uczestniczył w ich gminnym spotkaniu. Towarzysz Jan Trzeszcz, długoletni działacz młodzieżowy, chyba wybaczy gdy powiem, że reprezentował partię na tym dużym kobiecym spotkaniu w sposób niekonwencjonalny. Zamiast wygłaszać długie mowy po podsumowaniu konkursów... śpiewał wraz z wiejskimi działaczkami piosenki ludowe. I dodajmy jeszcze na koniec, że ktokolwiek by tam nie pojechał, tak właśnie skończyłby ten pracowity dzień w gminie. Nie zniszczono bowiem we wsiach okalających Nowe Miasteczko dobrych tradycji ludowych. W pracy na roli one pomagają. A działacze gminni umieją je wykorzystywać przy swojej działalności nad zmienianiem światopoglądu i postaw ludzkich.

HALINA SIMIŃSKA

Nowoczesne wozy strażackie z Jelcza

Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych od kilku lat specjalizuje się w wytwarzaniu nowoczesnych bojowych samochodów dla wyposażenia straży pożarnej. Pojazdy te — oznaczone kryptonimem „Jelcz-004" wyposażone są w system urządzeń do zwalczania pożarów zarówno wodą jak i środkami chemicznymi i dysponują obecnie zmodernizowanymi silnikami, które umożliwiają osiąganie prędkości do 100 km na godzinę. Ogółem w roku 1977 załoga „Jelcza" dostarczy dla wojewódzkich komend straży pożarnych ponad 400 sztuk najnowszych wozów bojowych.

GORZÓW NOCĄ

Fot. Waldemar Kućko

MÓWIĄ DELEGACI NA II KRAJOWĄ KONFERENCJĘ PZPR

Tylko ze znakiem jakości

ZOFIA KUMANOWSKA — pracownica zakładów „Carina" w Dębnie Lubuskim.

— Skąd te ładne buty? Moja rozmówczyni spogląda chwilę na swoje „kozaczki": Z Radomia albo z Nowego Targu — nie pamiętam. W naszych zakładach takich nie szyjemy. Produkujemy buty domowe, tekstylne.

— W Dębnie je kupują?

— Nie tylko w naszym mieście. Odbiorcami są przedsiębiorstwa handlowe niemal z całego kraju. Nie mamy żadnych reklamacji?

— Są tak dobre i ładne czy po prostu ludzie kupują bo innych nie ma?

— Produkujemy dobre buty, wszystkie ze znakiem jakości. Zjednoczenie przemysłu obuwniczego zwolniło nasz zakład z odbioru jakościowego wytwarzanego u nas obuwia.

— W czym tajemnica sukcesu?

— Na to składa się wiele spraw, ale przede wszystkim kompleksowe przygotowanie produkcji, łącznie z wzorcowaniem obuwia. No, i wysoka dyscyplina wśród załogi, poczucie odpowiedzialności pracowników. W procesie produkcyjnym sami siebie kontrolujemy. Błąd jednego, wychwytywany jest przez drugiego pracownika. W samokontroli żaden brak nie ma prawa przejść.

— A na waszym stanowisku pracy?

— Oczywiście, sama muszę dać dobry przykład, bo pomagam innym w adaptacji zawodowej młodym pracownikom. Spodziewałam się pytania czy są u nas rezerwy. Proszę napisać, że największe rezerwy są w wykorzystaniu czasu pracy. Dam przykład. Większość załogi naszego zakładu stanowią kobiety. W przychodni zakładowej nie ma lekarza więc idą do miejskiej, a tam kolejka do lekarza jest tak wielka, że pracownica traci cały dzień. To tylko jeden z przykładów na to jak czynniki zewnętrzne mają wpływ na rytmikę pracy zakładu i możliwości zwiększenia poszukiwanych na rynku wyrobów.

Skrócić kolejkę po mieszkanie

W Gorzowie, jak we wszystkich miastach jest długa kolejka po mieszkanie. Wszyscy czekający patrzą na budowlanych. Jaka jest szansa skrócenia tej kolejki w Gorzowie? Na to pytanie odpowiada **MIECZYSŁAW KUNICKI — mistrz budowlany z Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Zachód".**

— Są możliwości przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego w Gorzowie i w województwie. My, budowlani zdajemy sobie sprawę co znaczy dla rodziny mieszkanie, która latami czeka na nie w kolejce. Budujemy więc coraz więcej.

— W programie wojewódzkim zakłada się, że do 1986 r. w Gorzowie każda rodzina będzie mieć samodzielne mieszkanie. Czy ten program jest realny?

— Moim zdaniem — tak. Musimy jednak bardzo się spieszyć.

— Jaka więc wasza recepta na przyspieszenie?

— Budowane obecnie fabryki domów w Gorzowie i Międzyrzeczu stwarzają takie możliwości.

— Ale nie one jednak zadecydują — prawda?

— Zgadza się, musi być wielokierunkowe działanie i nie tylko przedsiębiorstw budowlanych.

— Jakie to działanie?

— Przyspieszyć przygotowywanie terenów pod budownictwo i ich odpowiednie uzbrojenie, poprawiać rytmiczność dostaw materiałów, zwłaszcza stali zbrojeniowej.

— A u siebie, w przedsiębiorstwie?

— Musimy lepiej wykorzystywać sprzęt i wzmóc dyscyplinę pracy.

Zobowiązanie

WŁADYSŁAW AUGUSTYNIAK — rolnik ze wsi Buszów, w gminie Strzelce Krajeńskie uznany jest za wzorowego gospodarza. Ostatnio na plenum Komitetu Wojewódzkiego partii mówił o swojej i gminy gospodarce. Na zakończenie swojego wystąpienia oświadczył: „W związku z II Krajową Konferencją Partyjną zobowiązuje się w przyszłym roku wyhodować i sprzedać państwu 1000 kg żywca dodatkowo".

— Macie takie możliwości — pytam rolnika kiedy wychodziliśmy z sali obrad.

— Pewnie, inaczej bym tego nie mówił. Nie lubię się chwalić. Przyjedźcie, zobaczycie co w gospodarstwie mam.

— Przyjedziemy. Już teraz wiemy, że Władysław Augustyniak prowadzi gospodarstwo specjalizujące się w hodowli, że sprzedał więcej zboża i żywca niż przewidywały to umowy kontraktacyjne.

— Jaka wasza rada na prowadzenie wysokotowarowego gospodarstwa?

— Trzeba pracować z głową, umieć także wykorzystać pomoc państwa. A przy tym mam świadomość, że dobre gospodarstwo daje duży dochód.

— Jak to jest z tym czasem w gospodarstwie. Starcza wam na pracę społeczną.

— Kiepsko jest z czasem, bo rzeczywiście gospodarstwo hodowlane wymaga dużo pracy. Nie lubię jednak zamykać się w domu. Trzeba żyć z ludźmi.

Władysław Augustyniak jest członkiem KW PZPR w Gorzowie, dotychczasowym radnym Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Strzelcach Kraj. i członkiem gminnej organizacji ZSMP.

Rozmawiał i notował: STANISŁAW FERTLIŃSKI

W Gorzowie powstaje oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa

Niedawno odbyło się w Gorzowie walne zebranie delegatury Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, które podjęło uchwałę o utworzeniu z dniem 1 stycznia przyszłego roku Oddziału Wojewódzkiego TNOiK.

W obradach wzięli udział m. in. przedstawiciele Zarządu Głównego TNOiK, KW PZPR w Gorzowie, Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej i Gorzowskiego Towarzystwa Naukowego. Na posiedzeniu wybrano 9-osobowe prezydium. Prezesem Oddziału został inż. Tadeusz Zaborowski.

Towarzystwo zamierza rozwijać różne formy działania: kursy szkoleniowe (dotychczas przeprowadzono ich 6), konsultacje dla kadry kierowniczej zakładów pracy, turnieje i konkursy popularyzujące wiedzę z zakresu organizacji i kierowania a po utworzeniu zespołu doradztwa organizacyjnego również udzielać pomocy merytorycznej zakładom pracy i organizacjom gospodarczym poprzez podejmowanie istotnych tematów z dziedziny organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem. Wzorem Zarządu Głównego TNOiK podejmie się wspólnie z Zarządem Wojewódzkim ZSMP organizacje „Turnieju młodych mistrzów organizacji" w województwie.

Ciekawe zamierzenia ma towarzystwo także w zakresie prowadzenia działalności odczytowej i współpracy z bliźniaczymi towarzystwami z CSRS, NRD, Węgier i ZSRR. Współpraca tego rodzaju będzie jednak w dużym stopniu uzależniona od aktywnej pracy wszystkich kół i sekcji towarzystwa.

Oddział gorzowski TNOiK będzie również wydawać biuletyn informacyjno-publicystyczny w celu umożliwienia wymiany doświadczeń z zakresu teorii i metodyki organizacji i zarządzania, jak również doskonalenia struktur organizacyjnych, organizacji pracy oraz kształtowania postaw pracowniczych sprzyjających rozwojowi procesu innowacyjnego i wzmacnianiu świadomej dyscypliny organizacyjnej.

Obecnie towarzystwo liczy 120 członków zrzeszonych w 4 kołach: ZWCh „Chemitex-Stilon", Zakłady Mechaniczne „Gorzów", Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Kombinat Budowy Maszyn dla Fabryk Domów „Zremb" zakład w Gorzowie).

(ska)

Kodeks pracy w praktyce (VII)

Wynagrodzenie a jakość pracy

Kodeks pracy umacniając socjalistyczne stosunki pracy (art. 2) wyeksponował w artykule 80 zasadę, że wynagrodzenie przysługuje tylko za pracę wykonaną. Obowiązek wykonywania pracy wynika z samej istoty umowy o pracę. Pracownik, jako jedna ze stron stosunku prawnego, obowiązany jest wykonywać prace należycie, przestrzegać dyscypliny pracy, dążyć do uzyskiwania w pracy jak najlepszych wyników i przejawiać w tym celu odpowiednią inicjatywę oraz dbać o dobro zakładu i jego mienie (art. 12 k. p.). Należne zaś wynagrodzenie przysługuje pracownikowi za pracę odpowiadającą jej rodzajowi, ilości i jakości (art. 13 i 29 k. p.).

Od pracownika wymaga się nie tylko świadczenia pracy ale również osiągania w niej jak najlepszych wyników (art 100 k. p.). Od wyników pracy w najszerszym ujęciu będzie więc zależeć wysokość wynagrodzenia. Jest to realizacja zasady konstytucyjnej stwierdzającej, iż „Obywatele Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej mają prawo do pracy, to znaczy prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy". Wynagrodzenie w omawianym znaczeniu to nie tylko wynagrodzenie zasadnicze, ale również premie, nagrody, itp. stosowane w danym zawodzie czy branży. Wykonana praca jest podstawą wypłacania wynagrodzenia i w tym mieści się ekwiwalentny charakter wynagrodzenia za pracę.

Odstępstwa od tej zasady mają charakter wyjątku. Zgodnie bowiem z art. 80 k. p. musi istnieć wyraźna podstawa prawna do wypłaty wynagrodzenia w przypadku nie wykonania pracy. Podstawę taką daje np. art. 152 k. p. zobowiązujący zakład do zapłaty wynagrodzenia za czas urlopu. Można w tym względzie przytoczyć też przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20. 12. 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwiania nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy (Dz U. nr 49, poz. 299), które w sytuacjach w nich przewidzianych przewidują również przypadki otrzymania przez pracownika wynagrodzenia, za okres w którym nie świadczył pracy.

WYNAGRODZENIE ZA DOBRZE WYKONANĄ PRACĘ

Przepis art. 82 § 1 k. p. przewiduje iż za wadliwe wykonanie z winy pracownika produktów i usług, wynagrodzenie nie przysługuje, a w razie obniżenia jakości produktu lub usługi, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Przepis ten ma zastosowanie do pracowników zatrudnionych przy pracy akordowej oraz otrzymujących premie uzależnione od ilości lub jakości produkcji, gdyż przy tym właśnie systemie płacy wynagrodzenie powiązane jest z jednostkami wyniku (rezultatu) pracy co właśnie umożliwia stosowanie potrąceń za braki.

Z powyższych stwierdzeń można by wyciągnąć wniosek, że za wadliwą jakość produktu ponoszą odpowiedzialność w postaci nie otrzymania wynagrodzenia i ewentualnie w postaci obowiązku naprawienia szkody, tylko tzw. pracownicy „produkcyjni" i że rygor odpowiedzialności za wadliwie wykonaną pracę nie dotyczy innych pracowników, nieakordowych wynagradzanych w szczególności w oparciu o określone stawki taryfowe. Wynagrodzenie tych pracowników nie jest bowiem oparte o rzeczywiste efekty pracy. Pracownik taki otrzymuje wynagrodzenie w zależności od przepracowanego czasu (godzina, tydzień, miesiąc).

Dbałość o jakość pracy należy jednak do podstawowych obowiązków wszystkich pracowników (art. 100 k. p.) i każdy pracownik w zakresie swych kompetencji ponosi za tę jakość odpowiedzialność Jeżeli pracownik zbytu źle wypełnił list przewozowy, księgowa wadliwie obliczyła należność, kierownik zakładu wydał wadliwą decyzję co do zorganizowania transportu, na skutek czego nie dowieziono do produkcji surowca, jeśli mistrz względnie inne osoby do tego upoważnione nie sprawdziły jakościowego wykonania pracy, to znaczy, że każda z wymienionych tu osób wykonała źle jakościowo pracę i jeżeli zakład pracy na skutek tego poniósł szkodę, to ci pracownicy ponoszą odpowiedzialność na zasadzie art. 114 i następnych kodeksu pracy.

Tak więc żaden pracownik nie jest zwolniony od odpowiedzialności za jakość pracy, przy czym pierwsi z wymienionych na wstępie pracowników niezależnie od ewentualnych innych sankcji, zostają pozbawieni na zasadzie art. 82 § 1 k. p. wynagrodzenia. Jest to niewątpliwie rygor dyscyplinujący, który prawidłowo wykorzystany przez zakład pracy, może przynieść w zakresie poprawy jakości produktów, właściwe rezultaty.

WINA PRACOWNIKA JAKO PRZESŁANKA POZBAWIENIA LUB OBNIŻENIA WYNAGRODZENIA

Praca dająca produkt złej jakości, względnie usługę (art. 637 k c.) — wadliwie wykonaną, uzasadniająca odpowiedzialność zakładu pracy z tytułu rękojmi za wady, nie daje podstaw do wynagrodzenia tylko wówczas gdy stan taki został zawiniony przez pracownika Wykonanie pracy niedbale, nie dostosowanie się do obowiązujących wymogów technicznych lub udzielonych wskazówek, jest działaniem zawinionym przez pracownika.

Produkt, (usługa) złej jakości może przybrać dwie postaci, a mianowicie: całkowicie nie nadawać się do dalszej obróbki lub użytku, względnie tylko częściowo. Jeżeli ten stan rzeczy jest zawiniony, to pracownik za całkowicie wadliwy produkt nie otrzymuje w ogóle wynagrodzenia, a za częściowo wadliwy otrzymuje wynagrodzenie odpowiednio obniżone. Jeżeli produkt złej jakości powstał niezależnie od pracownika, na przykład na skutek otrzymania do produkcji złego surowca, to mimo złej jakości produktu pracownik zachowa prawo do normalnego wynagrodzenia.

Ponadto zaznaczyć należy, że jeżeli wada produktu lub usługi została przez pracownika usunięta, to przysługuje mu zgodnie z art. 82 § 2 k. p. normalne wynagrodzenie, z tym że nie płaci się za pracę przy usuwaniu wady.

MIECZYSŁAW MALARCZYK

1977 rok w polskiej polityce zagranicznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wkład polskiego przywódcy w konkretne rezultaty rozmów oraz jego osobisty prestiż i autorytet akcentowali czołowi mężowie stanu, z którymi wielokrotnie w br. spotykał się, podejmując ich w kraju lub odbywając podróże za granicę.

Szczególnym akcentem był udział polskiej delegacji z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem w uroczystościach w Moskwie dla uczczenia 60-lecia Rewolucji Październikowej — święta obchodzonego również w naszym kraju. Była to okazja, aby jeszcze raz zamanifestować uczucia braterskiej przyjaźni naszego narodu dla ZSRR, jak również łączące nas więzi ideowe i wspólne cele, będące kanonem naszej polityki zagranicznej. Wierni temu poparliśmy w pełni doniosłe propozycje zawarte w przemówieniu Leonida Breżniewa oraz uroczystym orędziu w związku z jubileuszem Wielkiego Października, bowiem nie ma sprawy ważniejszej dla losów świata, jak stworzenie warunków powszechnego bezpieczeństwa i pokoju, gwarantujących twórczą pracę w imię teraźniejszości i przyszłości.

Dlatego dyplomacja polska przyczynia się intensywnie do konsekwetnej materializacji procesu odprężenia, ogarnięcia nim wszystkich sfer — od politycznej poprzez ekonomiczną po militarną. Ściśle współdziałamy w tym z pozostałymi państwami wspólnoty socjalistycznej, razem również stanowczo przeciwstawiamy się wyścigowi zbrojeń, rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Zasługą Polski, obok innych państw socjalistycznych w ub. roku było zapewnienie konstruktywnego przebiegu spotkania w Belgradzie. Znajduje to wyraz w dążeniu do tego, aby wszystkie ważne postanowienia, wynegocjowane przy ogólnoeuropejskim stole obrad z udziałem USA i Kanady, mogły przynieść maksymalnie pełne efekty: w międzynarodowej polityce i gospodarce, w dziedzinie wartości duchowych. W tej mierze polska polityka zagraniczna, bazująca na liczącym się w skali światowej potencjale ekonomicznym i moralnym, wniosła i nadal będzie wnosić swój godny wkład.

Do dalszego zacieśnienia więzi z bratnimi krajami socjalistycznymi przyczyniły się częste kontakty członków kierownictwa partyjnego i państwowego, a także doskonalenie i pogłębianie form i mechanizmów wielostronnej współpracy w ramach RWPG i Układu Warszawskiego. Na płaszczyźnie stosunków bilateralnych doszło do owocnych spotkań polskich przywódców z czołowymi osobistościami ZSRR, CSRS i NRD, z którą podpisaliśmy nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, Węgier, Bułgarii i Rumunii, jak również Jugosławii. W kończącym się 1977 r. kontynuowaliśmy ożywiony dialog z mężami stanu państw o odmiennych ustrojach politycznych, społecznych i gospodarczych. W rezultacie wizyt i odwiedzin na różnych szczeblach, w tym na najwyższym, rozszerzyły się perspektywy wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej oraz wzmógł się rytm konsultacji politycznych, służących idei odprężenia. Ten dwojaki aspekt miały wszystkie kontakty zagraniczne w br. Z jednej strony aktywizowanie stosunków bilateralnych, a z drugiej pogłębianie procesu odprężenia w Europie i nie tylko w Europie. Uwypuklają to wspólne oświadczenia i inne dokumenty.

Wizyta I sekretarza KC PZPR we Francji dowiodła, że pomyślnie rozwijająca się współpraca polsko-francuska przynosi pożytek nie tylko obu krajom, ale stanowi istotny, modelowy element utrwalania procesu odprężenia międzynarodowego. Podobnie wizyta we Włoszech ożywiła wymianę poglądów także na temat stosunków dwustronnych i problemów współczesności. Szeroki rezonans w światowej opinii publicznej wywołało spotkanie przywódcy narodu polskiego z papieżem Pawłem VI.

Nie zapominając o przeszłości, ale myśląc głównie o przyszłości — kontynuowaliśmy proces normalizacji z RFN, zapoczątkowany polsko-zachodnioniemieckim układem z 1970 r. Znaczną rolę odegrał tu pobyt w Polsce kanclerza Helmuta Schmidta, który odbył intensywne i owocne rozmowy oraz złożył hołd pamięci ofiar Oświęcimia-Brzezinki, a także pochylił głowę przed pomnikiem Bohaterów na Westerplatte. Nadal aktywizowaliśmy stosunki z tradycyjnymi partnerami jak z Austrią, państwami nordyckimi, Wielką Brytanią czy Belgią, a także z Hiszpanią, z którą nawiązaliśmy stosunki dyplomatyczne. Duże znaczenie miały w kontaktach z państwami naszego kontynentu wizyty prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza w Holandii, Norwegii i Austrii.

O wadze jaką przykładamy do dalszego rozszerzania stosunków z krajami rozwijającymi się — a z wieloma z nich łączy nas przyjazna współpraca — świadczyły ważne rozmowy polityczne i gospodarcze w toku wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Indiach i przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w Nigerii, odwiedzin Polski przez szacha Iranu i prezydenta Angoli, kontaktów rządowych z szeregiem partnerów nie tylko w Azji i Afryce, ale też w Ameryce Łacińskiej. W tej sytuacji nieprzyjemnym i niezrozumiałym zgrzytem był nieprzyjazny akt Egiptu, z którym tak wielkodusznie współdziałaliśmy w realizowaniu jego planów socjalnych i ekonomicznych. Nasze stanowisko w kwestii sprawiedliwego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie pozostało niezmienione — podobnie, jak wobec wszystkich zagadnień związanych z walką narodowo-wyzwoleńczą i umacnianiem podwalin samodzielnego bytu państwowego narodów, które wyzbyły się kolonializmu, bądź zrzucają jego okowy.

Oczekujemy w Polsce wizyty prezydenta USA Jimmy Cartera. Nie ulega wątpliwości, że będzie to doniosłe wydarzenie, które przyczyni się do dalszego rozwoju tradycyjnie przyjaznych stosunków polsko-amerykańskich, jak również wniesie istotny wkład w dzieło współpracy, bezpieczeństwa i odprężenia na świecie.

Reasumując: 1977 r. był okresem wielkiej aktywności naszej polityki zagranicznej, dalszego wzrostu autorytetu Polski na arenie międzynarodowej.

Nasze aspiracje państwowe, narodowe — dowiodła tego niezbicie polska polityka zagraniczna przez wszystkie minione miesiące 1977 r. — organicznie wiążemy z dobrem najwyższym: pokojem:

ZBIGNIEW SUCHAR

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

TADEUSZ KULISIEWICZ: Byłem na Kubie, zaproszony przez tamtejsze Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wiele wędrowałem. Podczas podróży robiłem dużo szkiców i obecnie pracuje nad cyklem rysunków poświęconych tej pięknej wyspie. Jeśli chodzi o moje dalsze plany, to myślę o cyklu rysunków p.n. „Krajobrazy".

KRYSTYNA SZOSTEK-RADKOWA: Wróciłam z Kenii i Ugandy, gdzie miałam m.in. recitale poświęcone muzyce polskiej, teraz śpiewam w Filharmonii Narodowej w Warszawie IX Symfonię Beethovena. W pierwszych miesiącach 1978 roku czekają mnie premiery „Tannhaeusera" w Marsylii i „Złota Renu" w Lyonie, nadal też będę występować w berlińskiej Staatsoper w „Diabłach z Loudun" i „Lohengrinie".

STEFAN SZLACHTYCZ: Ukończyłem fabularny film biograficzny o Wincentym Pstrowskim pt. „Kto da więcej, co ja?". Obecnie wznawiam pracę nad filmowym portretem Teodora Parnickiego.

JÓZEF HEN: W „Czytelniku" ma ukazać się biografia Montaigne'a. Jemu też poświęciłem sztukę „Michał Montaigne w roli głównej". Napisałem scenariusz filmowy wg „Granicy" Nałkowskiej, a dla telewizji wg „Chama" Orzeszkowej. Opracowałem również scenariusz do serialu „Piotr Wolski" opartego o moje opowiadania, piszę zaś scenariusz do telewizyjnej adaptacji mojej powieści „Crimen".

WIEŃCZYSŁAW GLIŃSKI: Ukończyłem zdjęcia do filmu „Romans Teresy Hennert" wg Nałkowskiej, w którym gram rolę porucznika Gondziłła. Na mojej macierzystej scenie, w Teatrze Polskim, występuję w bieżącym repertuarze.

Komunikat PLL Lot

Na lotnisku Warszawa Okęcie została wprowadzona zmiana dotychczas obowiązującego czasu kończenia odprawy pasażersko-bagażowej przez służbę recepcyjną PLL Lot. Zmiana ta została zastosowana w celu zachowania punktualności odlotów oraz umożliwienia wszystkim zainteresowanym służbom właściwego wykonywania ich czynności, wpływających na wą pasażerów. Ma to również ścisły związek z rozszerzeniem czynności, wpływających na zwiększenie bezpieczeństwa pod różnych podczas lotu.

Na wszystkie rejsy zagraniczne pasażerowie powinni zgłaszać się do odprawy najpóźniej na 90 minut przed odlotem samolotu. Po tym terminie pasażer może się spotkać z odmową dokonania odprawy, jeśli miałoby to spowodować opóźnienie odlotu samolotu. Jedynie na trasach do Sofii i Istambułu obowiązywać będzie czas zgłoszenia się do odprawy na 120 minut przed odlotem samolotu.

Karp z niespodzianką

Jeden z mieszkańców Tarnobrzega zachęcony wywieszką na drzwiach sklepowych centrali rybnej głoszącej, iż „od dziś przedświąteczna sprzedaż żywych karpi" (rzecz działa się w środę 21 bm.) nie omieszkając stanął w niewielkiej jeszcze kolejce. Wybrał sobie trzy dorodne ryby. Rodzinną decyzją największą z nich postanowiono zaraz przyrządzić w galarecie. Kiedy zaś pan domu zabrał się do skrobania i patroszenia owego karpia, w jego żołądku wyczuł coś twardego. Był to... złoty łańcuszek z misternym z tego samego kruszczu znakiem zodiaku — rybą.

Ogólne zdumienie najlepiej skwitowała małżonka: a widzisz, gdybym ci nie kazała dziś kupić... (PAP)

Turystycznie, a nie handlowo... Ważne dla wybierających się do Turcji

Wycieczki do Turcji stały się ostatnio bardzo modne. Planując więc taki wyjazd warto jednak wiedzieć, że w Turcji podobnie jak i w innych krajach, obowiązują określone przepisy celno-dewizowe, których celem jest ochrona własnego rynku wewnętrznego i innych interesów państwa. W przepisach tureckich istnieje także szereg zakazów i ograniczeń przywozowych i wywozowych. Rygorystycznie ograniczony jest przywóz wyrobów kryształowych. Ograniczeniami objęty jest przywóz futer i wyrobów futrzarskich. Dodać także trzeba, że w Turcji zabroniona jest odsprzedaż przywiezionych towarów, a za handel nimi grożą wysokie kary, łącznie z pozbawieniem wolności.

Nie zawsze jednak turyści, w tym i polscy, przestrzegają tureckich przepisów. Niejednokrotnie dochodzi do nieporozumień między podróżnymi, a tureckimi władzami celnymi. Ostatnio rygorystycznie egzekwują one np. ograniczenia o przywozie futer (zwłaszcza ze skór króliczych) i innej odzieży futrzanej. Turcja jest sama poważnym eksporterem wyrobów futrzarskich i nie życzy sobie wprowadzania na własny rynek obcych wyrobów.

Podróżni przywożący do Turcji futra (nawet jeżeli stanowią one jedynie wierzchnie okrycie), mogą spotkać się z koniecznością dopełnienia wielu skomplikowanych formalności celnych, łącznie z przekazaniem do depozytu przywiezionych przedmiotów lub ich konfiskatą. Konsekwencje te grożą naszym podróżnym również w tym przypadku, gdy posiadają towary, które — zgodnie z przepisami polskimi — mogą być swobodnie wywiezione z kraju (np. zakupione w „Pewexie").

(PAP)

Firmy USA partnerem polskiego przemysłu rolno-spożywczego

Tradycyjnym partnerem polskiego przemysłu rolno-spożywczego jest wiele wielkich firm ze Stanów Zjednoczonych. Nawiązane w tej dziedzinie kontakty doprowadziły już do tego, że mamy na amerykańskim rynku stałych kontrahentów zainteresowanych rozwojem wymiany handlowej i innych form współpracy. Dlatego też w największych amerykańskich supermarketach spotkać można polskie produkty spożywcze m. in. przetwory i mrożonki owocowo-warzywne, wyroby cukiernicze, różnego typu konserwy, wyroby alkoholowe, a także olej rzepakowy, zioła i wiele innych artykułów. Istnieją również możliwości rozszerzenia tego eksportu m. in. o niektóre asortymenty przetworów owocowo-warzywnych oraz produktów przemysłu ziemniaczanego.

Z kolei Stany Zjednoczone są ważnym dostawcą zbóż, kukurydzy, soi i innych tego typu produktów służących przede wszystkim do wyrobu przemysłowych pasz treściwych na potrzeby hodowli.

Z wieloma firmami amerykańskimi nawiązane zostały również pierwsze kontakty kooperacyjne oraz dotyczące rozwoju współpracy naukowo-technicznej. Przemysł koncentratów spożywczych utrzymuje coraz ściślejsze kontakty z firmą General Food Corporation, dotyczące m. in. współpracy w dziedzinie produkcji gotowych dań na potrzeby żywienia indywidualnego i zbiorowego. Przemysł paszowy współpracuje ze stowarzyszeniem „American Soyben Association", m. in. w zakresie racjonalnych zasad żywienia zwierząt, stosowania preparatów mlekozastępczych oraz technologii i techniki produkcji w przemyśle paszowym.

Trzeba jeszcze dodać, że bardzo szybko rozwijany w ostatnich latach polski przemysł rolno-spożywczy skorzystał wiele z amerykańskich doświadczeń technicznych i technologicznych w tej branży. Po 1971 roku zakupiliśmy np. w USA gotowe fabryki żywności, jak trzy zakłady mięsne, chłodnie w Lublinie i Łagiszy, 2 wytwórnie wędlin w Warszawie - Żeraniu i Bielsku-Białej oraz urządzenia do produkcji koncentratu pomidorowego, zielonego groszku, pektyny itp. Również w latach najbliższych przewiduje się import z USA niektórych urządzeń do przemysłu spożywczego reprezentujących wysoki światowy standard.

5 lat działalności NFOZ

Od pięciu lat świadczymy powszechnie i ofiarnie na powołany w styczniu 1973 r. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. O poparciu społeczeństwa polskiego dla tej inicjatywy, służącej poprawie opieki zdrowotnej nad wszystkimi obywatelami naszego kraju, świadczą osiągnięte rezultaty zbiórki — od powstania funduszu zebrano już ponad 14 mld zł.

Największy udział w świadczeniach mają pracownicy uspołecznionych zakładów pracy — 7 mld zł. Od indywidualnych rolników uzyskano 1,3 mld zł. Ta grupa społeczna podejmowała również powszechnie czyny przy powstających placówkach służby zdrowia. Spółdzielczość wniosła na fundusz 390 mln zł, a rzemiosło, prywatny handel i usługi — ponad 190 mln zł.

Szczególnie cenny jest udział młodzieży szkolnej, która prócz niemałych kwot pieniężnych uzyskanych m. in. ze zbiórki makulatury i runa leśnego, przyczynia się do popularyzowania idei NFOZ przez organizowanie imprez kulturalnych, konkursów na temat służby zdrowia itp.

W ciągu minionych 5 lat działalności NFOZ znaczną część pieniędzy bo ok. 4,6 mld zł wydano już na rozbudowę różnego rodzaju obiektów służby zdrowia, a także wyposażenia tych placówek. Efektem jest blisko 2,4 tys. łóżek w szpitalach, 1350 miejsc w domach pomocy społecznej, 28 żłobków na 2 tys. miejsc, blisko 300 ośrodków zdrowia z 980 gabinetami oraz 47 przychodni lekarskich z 500 gabinetami. Ponad 1 mld zł wydano też na zakupy sprzętu terapeutycznego i diagnostycznego oraz taboru sanitarnego.

Jak się przewiduje do 1980 roku najwięcej, bo ok. 68 procent przeznaczy się na budowę szpitali z ponad 8 tys. łóżek. Druga pozycja — to kwoty asygnowane na wiejskie ośrodki zdrowia.

PKO

Premia 75 zł od każdej miesięcznej wpłaty nie niższej jak 200 zł

(—37,5 %)

— To jedna z form pomocy państwa dla osób systematycznie oszczędzających przez okres przynajmniej 4-ech lat na wkład mieszkaniowy.

Wkłady na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych PKO zachowują także gwarancje realnej wartości! W przypadku wzrostu urzędowej ceny 1 m kw. powierzchni użytkowej mieszkania, oszczędzającemu dopisana zostaje przez PKO do wkładu premia gwarancyjna stanowiąca różnicę między ceną 1 m kw. obowiązującą w poszczególnych latach wnoszenia wkładu na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych właściciela książeczki. Ponadto wkłady na książeczce mieszkaniowej oprocentowane są w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym.

CHCESZ MIEĆ WŁASNE MIESZKANIE?
CHCESZ ZAPEWNIĆ MIESZKANIE SWOIM DZIECIOM?

NIE ZWLEKAJ!

— ZAŁÓŻ KSIĄŻECZKĘ MIESZKANIOWĄ PKO.

Szczegółowych informacji i wyjaśnień udzielą Ci

POWSZECHNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

K-4152

Dyrekcja Policealnego Studium Rolniczego Zaocznego i Technikum Rolniczego Zaocznego

W KAMIENIU MAŁYM

przyjmuje zapisy na:

SEMESTR I

2-letniego Policealnego Studium Rolniczego Zaocznego
(dla absolwentów liceum ogólnokształcącego i innych szkół średnich)

SEMESTR WSTĘPNY I I

3-letniego Technikum Rolniczego Zaocznego
dla absolwentów ZSR i równorzędnych (na sem. I) oraz absolwentów III st. PR i osób z dyplomami wykwalifikowanego rolnika lub robotnika względnie mistrza w produkcji rolnej (na sem. wstępny)

POCZĄTEK ZAJĘĆ — LUTY 1978 R.

Do 10 stycznia 1978 r. należy nadesłać:
podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły lub dyplom kwalifikacyjny, zaświadczenie o pracy w rolnictwie (nie dotyczy kobiet nie pracujących), 4 fotografie, dokument urodzenia.

Bliższych informacji udziela:

SEKRETARIAT — telefon — GORZÓW WLKP. 134-91.

K-4002

S P R Z E D A Ż

SZAFĘ grającą — sprzedam. Wiadomość: kawiarnia „Oleńka", Choszczno. 1469-P

TCHÓRZOFRETKI — do rozpłodu — sprzedam. Modrzyce, Nowosolska 3, tel. Zielona Góra 718-87 do 15.00. 6608-G

SPRZEDAM — pierścionek z brylantem. Zielona Góra, tel. 711-97, po 16.00. 6606-G

TRABANTA Combi — kupię, Zielona Góra, Wyspiańskiego 15. 6603-G

PUDLA czarnego, dwumiesięcznego (suczkę) — sprzedam. Zielona Góra, Dzierżyńskiego 12/42. 6613-G

RURY Faviera do c.o. — sprzedam. Stępniewski, Sulęcin, Moniuszki 9, tel. 26-68. 1472-P

WARTBURGA De Lux — typ przejściowy — sprzedam. Gorzów Wlkp. telefon 49-12, dzwonić rano lub po 16—17. 1471-P

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
im. M. Kasprzaka

ZAKŁAD W ZIELONEJ GÓRZE
pl. Lenina 12/15

PRZYJMUJĄ

Zapisy młodzieży męskiej na naukę zawodu w specjalności zecer (składacz ręczny)

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej i 16 lat życia. Okres nauki trwa 3 lata. Uczniowie zobowiązani są w czasie nauki zawodu uzupełnić średnie wykształcenie w szkole wieczorowej.

Dokumenty przyjmuje i bliższych informacji udziela Sekcja Służby Pracowniczej, tel. 724-88.

K-4187

Odpowiadamy - radzimy

WYJĄTKI W WYPŁACANIU ZASIŁKU RODZINNEGO

Czytelnik z Łęknicy utrzymuje córkę z trojgiem dzieci i zależy mu na tym, aby córka pobierała zasiłek rodzinny, gdyż mąż z nią nie żyje i nie łoży na utrzymanie rodziny. Czytelnik prosi w związku z tym o informację co ma robić, aby zasiłek rodzinny wypłacano matce dzieci.

Rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych (Dz. U. nr 21 poz. 127 z późniejszymi zmianami z dnia 31. V. 74 wspr. zasiłków rodzinnymi) w art. 34 od zasady, iż zasiłek rodzinny wypłaca się pracownikowi, wprowadza wyjątek, a mianowicie iż zasiłek ten wypłaca się małżonkowi pracownika lub opiekunowi dziecka w przypadku:

1. zawieszenia lub pozbawienia pracownika władzy rodzicielskiej,
2. zasądzenia od pracownika świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka lub małżonka, przy czym zasiłek rodzinny nie podlega zaliczeniu na poczet tych świadczeń,
3. postanowienia sądu zobowiązującego pracownika do przekazywania zasiłku rodzinnego tym osobom,
4. pobytu pracownika w zakładzie lecznictwa zamkniętego lub w zakładzie dla nałogowych alkoholików,
5. w innych uzasadnionych przypadkach, jeżeli pracownik nie spełnia obowiązku dostarczenia środków utrzymania rodzinie lub w inny sposób naraża na istotną szkodę interes rodziny.

Treść więc przytoczonego przepisu oraz stan faktyczny zawarty w liście, wskazuje na to, iż istnieją podstawy do wypłacania zasiłku rodzinnego do rąk córki czytelnika, która musi uzyskać w tym przedmiocie decyzję Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(rp)

Pół miliarda ludzi niedożywionych

Przed 3 laty w chwili, gdy klęska głodu była szczególnie dotkliwa w Azji i Afryce, nadzwyczajna konferencja Organizacji NZ d/s wyżywienia i rolnictwa (FAO) stwierdziła, iż „każdy mężczyzna, kobieta i dziecko mają niezbywalne prawo do uniknięcia głodu i niedożywienia".

Dzisiaj eksperci podają, że chociaż w tej chwili nie istnieje bezpośrednia groźba nowego wielkiego kryzysu, ale nie ma żadnej gwarancji, że w przyszłości znowu nie nastąpi klęska głodu. Stwierdzają oni ponadto, że nadal na świecie jest pół miliarda niedożywionych.

Wprawdzie jest dziś mniej głodujących w Kalkucie, w Meksyku biedni mogą jeść odrobinę więcej, a milion chłopów na Dalekim Wschodzie zaczyna produkować więcej, niż jest to konieczne na pokrycie ich potrzeb. Te „lata tłuste" są przede wszystkim wynikiem korzystnych warunków atmosferycznych, jakie panowały ostatnio we wszystkich prawie regionach na świecie, z wyjątkiem Sahelu.

Eksperci obawiają się jednak, że po „latach tłustych" nastąpią „lata chude" i wystarczy, by zbiory w Indiach były złe, a już da się to odczuć na całym świecie.

Dlatego też FAO od dawna zaleca utworzenie systemu rezerw międzynarodowych, co pozwoliłoby na złagodzenie skutków złych zbiorów. System ten nie został jeszcze stworzony, głównie z uwagi na opory ze strony Stanów Zjednoczonych.

Oszczędnościowa kartka świąteczna

Przed 24 laty, Kanadyjka May Hall, pracująca wówczas w Anglii, wysłała do swego przyjaciela Roberta Wilsona, z pochodzenia Szkota, a mieszkającego wtedy w Toronto, tradycyjną kartkę świąteczną. Żartując prosiła adresata o zachowanie kartki i jej zwrot za rok. Od tego czasu kartka ta co roku kursuje między panią Hall i panem Wilsonem, co obu stronom przyniosło już wymierne w tej chwili oszczędności. W tym roku kartkę otrzymał Robert Wilson. Obie rodziny pielęgnują tę tradycję mimo, iż bardzo rzadko mają okazję do składania sobie wizyt.

Literatura polska na czytelniczym rynku NRD

Coraz większym zainteresowaniem na rynku NRD cieszą się książki polskich autorów. Nasza literatura znajduje się na trzecim miejscu jeśli chodzi o przekłady utworów pochodzących z krajów socjalistycznych. W okresie od 1945 roku przetłumaczono w NRD na język niemiecki około 600 pozycji. W samym tylko roku 1976 ukazały się 24 przekłady polskich książek, a w bieżącym roku — 17.

Zainteresowania czytelnika NRD sięgają zarówno powieści historycznej — jak i wojennej oraz dzieł ukazujących problemy współczesnej Polski. Do najpopularniejszych naszych autorów należą Prus (15 wydań „Faraona"), Sienkiewicz i Kraszewski. Natomiast rekordy nakładowe należą do książek Stanisława Lema. Wielkim wzięciem u młodzieży cieszą się książki przygodowo-podróżnicze Arkadego Fiedlera i Janusza Meissnera.

Wydawnictwa NRD dysponują dobrze przygotowaną kadrą tłumaczy i polonistów. Wielu z nich zajmuje się przekładem polskich dzieł na język niemiecki od dwudziestu lat. Do najbardziej zasłużonych w tej dziedzinie należą: Henryk Bereska, Kurt Kelm, Roswitha Buschmann, Caesar Rymarowicz, Johannes Jankowiak, Christa Schubert-Consbruch, a z młodszych: Hubert Schumann, Dietrich Scholze, Charlotte Eckert i Peter Ball.

Pochwała pluszowego misia

Telewidzowie w Niemczech Zachodnich mogli obejrzeć niecodzienny obraz: przy akompaniamencie oklasków dorosłych, chmara dzieci w wieku od 3 do 7 lat, rozbijała własne zabawki. Pod młotek szły czołgi, ołowiani żołnierze, miniaturki armat, karabinów maszynowych, samoloty, helikoptery — wszystko to, co od lat ściąga tysiące najmłodszych przed wystawy z zabawkami.

Tej zabawy nie wymyśliły jednak dzieci. Zorganizowali ją rodzice na znak protestu przeciwko producentom tego rodzaju zabawek. W wielu kręgach społeczeństwa dojrzewa przekonanie, że takie dziecięce „militaria" w połączeniu z zalewem terroru, gwałtu i zbrodni, która przelewa się przez ekrany telewizji, filmu i komiksów, stanowią zagrożenie dla procesu wychowania.

W opinii nowo utworzonej „Ligi do spraw ochrony młodzieży" zarówno zmilitaryzowane zabawki, jak i polityka programowa telewizji — są odpowiedzialne za ogromny (niemal 80 proc.) wzrost przestępczości młodocianych w RFN w ciągu ostatnich 27 lat. Minister do spraw młodzieży, rodziny i zdrowia Antje Huber mówi, że jeśli młody człowiek spędza średnio przed telewizorem od 1,5 do dwóch godzin dziennie i przez cały ten czas patrzy na filmy, w których mord goni mord, a zbrodnia zbrodnię, to nie powinniśmy się dziwić, że wyrasta pokolenie moralnie znieczulone dla którego zabijanie, kradzież, gwałt i rozbój wydają się rzeczą normalną.

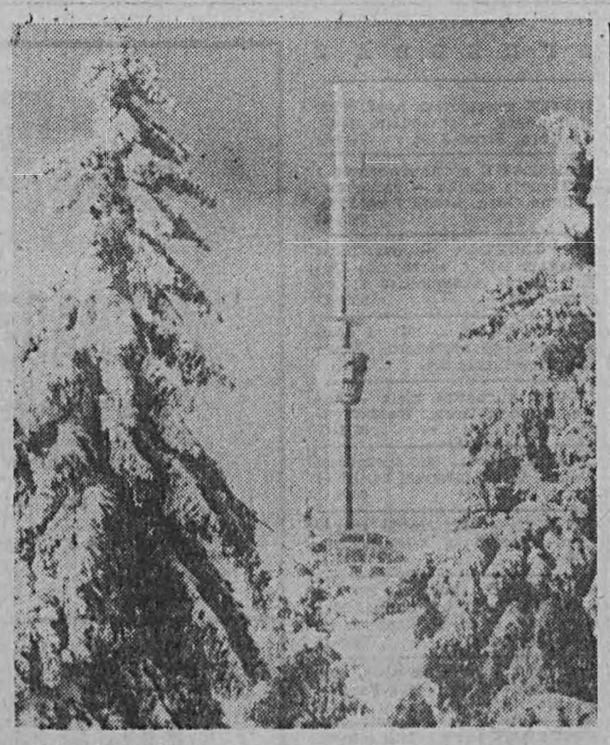

Góry Jesioniki na Morawach w CSRS, w zimowej szacie. W głębi nowy akcent krajobrazu — telewizyjna wieża przekaźnikowa.

CAF — CTK

TO CIĘ ZACIEKAWI

PRZEDŁUŻENIE WYBRZEŻY NAD NEWĄ

Na łuku Newy wyrosła nowa dzielnica mieszkaniowa Leningradu, w której klucze do nowych mieszkań otrzymało około 10 tys. mieszkańców miasta białych nocy. W dzielnicy wznosi się dwupoziomowa estakada nad nowym odcinkiem wybrzeża. Zabudowa nowego odcinka wybrzeża jest częścią programu rekonstrukcji brzegów Newy i jej wielu dopływów (Leningrad położony jest na 42 wyspach delty Newy). Związane jest to z rozmachem budownictwa mieszkaniowego w mieście, przy czym arterie wodne i wybrzeże Zatoki Fińskiej traktowane są jako podstawowe magistrale nowych dzielnic.

Obecnie ogólna długość przyodzianych w granit wybrzeży Leningradu przekracza 300 km.

ZYSKI I „PODUSZKI POWIETRZNE"

Do roku 1983 wszystkie amerykajskie samochody będą wyposażone w „poduszki powietrzne" — system bezpieczeństwa instalowany pod tablicą rozdzielczą. Przy zderzeniu poduszki nadmuchują się w ciągu ułamka sekundy, zmniejszając tym samym niebezpieczeństwo. Podjęcie przez rząd amerykański tej decyzji, pisze dziennik „Drapeau Rouge", położy kres wieloletniej walce towarzystw ubezpieczeniowych z koncernami samochodowymi. Przedstawiciele przemysłu samochodowego twierdzą, że nowy system bezpieczeństwa zwiększy koszty produkcji samochodu średnio o 230 dolarów, tym samym podniesie jego cenę, zmniejszając zbyt. Mimo to towarzystwa ubezpieczeniowe mają nadzieję na większe zyski, gdyż liczba wypadków śmiertelnych na drogach powinna się zmniejszyć.

NOWY ŚRODEK PRZECIWBÓLOWY

Substancję chemiczną o właściwościach uśmierzających ból, którą można stosować bez obawy popadnięcia w nałóg, odkryli w mózgu wielbłąda naukowcy z uniwersytetu kalifornijskiego.

Substancja pod nazwą Beta-Endorphina, została odkryta w gruczole śluzowym wielbłąda. Wykryto ją następnie także w gruczołach śluzowych człowieka. Udało się sporządzić syntetyczny preparat tej substancji.

Wstępne badania wykazały, że nowy preparat przeciwbólowy uśmierza ból skuteczniej niż morfina i może być wykorzystany przy leczeniu schizofrenii i depresji.

NIEUDANY PROJEKT UCIECZKI BARONÓWNY VON OPEL

Jak podają agencje prasowe, wspólnicy baronówny Christiny von Opel, przebywającej w więzieniu francuskim za przemyt narkotyków, przygotowali plan uwolnienia jej z więzienia. W tym celu, jeden z nich Hans Silber, aresztowany na francuskiej Riwierze, wszedł w kontakt z dwoma kryminalistami brytyjskimi, którzy przebywali w tym samym areszcie. Mieli oni wkrótce wyjść na wolność. H. Silber polecił im, by porozumieli się z rodziną Marii Christiny von Opel w Niemczech Zachodnich. Według projektu, rodzina uwięzionej miała przygotować specjalny samochód rozwijający dużą szybkość i mieszkanie w jednej z miejscowości francuskich. Jednakże w tym czasie baronównę von Opel przewieziono do szpitala więziennego w Marsylii i cały plan spalił na panewce.

Belgrad 77: dokonano poważnej pracy - mówi przedstawiciel Polski

W związku z zakończeniem obecnej fazy spotkania „Belgrad 77", przewodniczący delegacji polskiej amb. Marian Dobrosielski udzielił wypowiedzi specjalnemu wysłannikowi PAP — Edwardowi Dylawerskiemu, dokonując oceny przebiegu dotychczasowych prac spotkania.

Na wstępie przewodniczący delegacji polskiej przypomniał, że zadanie spotkania belgradzkiego jest o wiele skromniejsze, niż zadania poszczególnych etapów przygotowań KBWE. Spotkanie to jest tylko jednym choć dość istotnym elementem pogłębiania i rozszerzania procesu odprężenia.

Nie udało się zakończyć tego spotkania w 1977 roku jak to zakładały postanowienia Aktu Końcowego KBWE. Pierwszy etap „Belgradu 77" przyczynił się mimo to do lepszego zrozumienia wzajemnych stanowisk. W okresie 3 miesięcy dokonano poważnej pracy, rozpatrzono około stu propozycji, zgłoszonych przez wszystkie państwa uczestniczące. W styczniu delegacje skoncentrują się na redagowaniu dokumentu końcowego.

Przypominając, że delegacje niektórych państw zachodnich dążyły do jednostronnego, propagandowego wykorzystania spotkania belgradzkiego przeciwko krajom socjalistycznym posługując się w tym celu jednostronną i wypaczoną interpretacją postanowień Aktu Końcowego dotyczących praw człowieka, przewodniczący delegacji polskiej oświadczył: Wskazywaliśmy w związku z tym na rozbieżność między słowami, wypowiadanymi przez niektóre delegacje, a rzeczywistością panującą w ich kraju w zakresie respektowania praw człowieka. Niektóre z krajów, których delegaci wiele mówili o prawach człowieka, nie ratyfikowały tak podstawowych dokumentów, jak międzynarodowe pakty praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych człowieka. Kraje socjalistyczne wystąpiły z propozycjami zmierzającymi między innymi do zapewnienia wszystkim prawa do pracy, czy do równouprawnienia kobiet, z wezwaniem o ratyfikację międzynarodowych konwencji praw człowieka przez te kraje, które tego nie uczyniły.

Krajom zachodnim, które zmierzały do wykorzystania spotkania belgradzkiego jako forum propagandowego nie udało się osiągnąć celu jaki sobie postawiły. Dzięki wytrwałości krajów socjalistycznych dyskusja weszła na właściwe tory. Wymiana poglądów obejmowała wszystkie dziedziny Aktu Końcowego, a więc między innymi sprawę realizacji wszystkich dziesięciu zasad ustalonych w Helsinkach, nie zaś — jak chciały niektóre kraje zachodnie — tylko jednej. Mówiono m.in. obszernie o konieczności uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, o rozbrojeniu, o współpracy gospodarczej, o współpracy w dziedzinie nauki, technologii, kultury i oświaty. Kraje socjalistyczne akcentowały o wiele bardziej to, co należy czynić obecnie i w przyszłości, by stworzyć z naszego kontynentu obszar wzajemnie korzystnej współpracy i bezpieczeństwa dla wszystkich jego krajów i społeczeństw.

Oceniając udział poszczególnych delegacji w pracach spotkania, szef delegacji polskiej przypomniał, że kraje socjalistyczne złożyły cały pakiet propozycji, dotyczący wszystkich zaleceń Aktu Końcowego. Związek Radziecki przedstawił platformę działania w dziedzinie odprężenia militarnego, ponawiając propozycję państw Układu Warszawskiego w sprawie układu o nieużyciu przez żadne państwo jako pierwsze broni jądrowej, nieposzerzania paktów militarnych, nieorganizowania manewrów wojskowych z udziałem powyżej 50—60 tys. żołnierzy oraz odbywania konsultacji między innymi na temat rozbrojenia i odprężenia militarnego. ZSRR przedstawił i inne doniosłe propozycje. Również delegacja polska systematycznie i konsekwentnie dążyła do tego, by przyczynić się do konstruktywnego przebiegu spotkania. Przedłożyliśmy cztery propozycje, które uczestnicy „Belgradu 77" przyjęli jako poważne i konstruktywne, jako dobrą podstawę sformułowań odpowiednich fragmentów dokumentu końcowego.

Ambasador Dobrosielski podkreślił też bardzo poważne podejście do prac spotkania belgradzkiego ze strony krajów neutralnych i niezaangażowanych, szczególnie zaś — Jugosławii. Również szereg krajów zachodnich wykazało konstruktywne podejście w czasie obrad.

Na drugi etap spotkania — powiedział w zakończeniu szef delegacji polskiej — patrzę z optymizmem, ale bez złudzeń. Jestem przekonany, że zdrowy rozsądek, poczucie nadrzędności sprawy pokoju i bezpieczeństwa, wzajemnie korzystnej współpracy, postępu społecznego i jedności społecznej — przeważą nad doraźnymi i partykularnymi interesami wyrażanymi przez niektóre delegacje.

Metra w miastach ZSRR

W wielu miastach radzieckich rozbudowuje się linie metra. Kolej podziemną otrzymują inne aglomeracje miejskie. Rozpoczęto budowę metra w Gorkim nad Wołgą. Linia metra połączy fabrykę samochodów, która produkuje „Wołgi", z centrum miasta. Przewiduje się, że na trasie metra zostanie zbudowanych 8 przystanków.

W tym roku w Taszkiencie — stolicy Uzbekistanu przekazano do użytku linię metra. Wkrótce rozpocznie się budowę metra w Mińsku i Świerdłowsku. Trwają prace wykończeniowe nad technicznym projektem metra w Nowosybirsku.

*

Pierwszą linię metra w ZSRR o długości około 12 km zbudowano w Moskwie i przekazano do eksploatacji w maju 1935 r. W ciągu 42 lat sieć metra moskiewskiego powiększyła się do 170 km. Na siedmiu liniach metra moskiewskiego znajduje się 103 stacje. Każdego dnia z tego metra korzysta około 6 mln pasażerów. Trwają prace przy rozbudowie sieci metra moskiewskiego.

W latach po drugiej wojnie światowej zbudowano metra w Leningradzie, Kijowie, Baku, Tbilisi i w Charkowie.

Tajemnice schizofrenii

Badania przeprowadzone przez uczonych brytyjskich pozwalają wniknąć głębiej w tajemnice schizofrenii — choroby, na którą cierpi w świecie około 30 milionów ludzi. Testy wykonane przez dr Edwarda Birda z Rady Badań Medycznych wskazują, że schizofrenia jest konsekwencją braku równowagi chemicznej w systemie neurotransmisji, a konkretnie w substancji o nazwie gaba. Inny naukowiec — dr John Gruzelier, wykładowca Akademii Medycznej w Londynie wykazał w swoich badaniach, że zaburzenia schizofreniczne wiążą się z nieprawidłowościami pracy lewej części mózgu.

Jak pisze prasa brytyjska badania dr Edwarda Birda, dr Johna Gruzeliera, jak również badania zespołu naukowców z Cambridge pod kierownictwem dr Leslie Iverson nad implikacjami schizofrenii zapowiadają szansę opracowania skutecznej terapii tej choroby nawet w stadiach chronicznych. Znaczenie odkryć polega nie tyle na określeniu przyczyn choroby, które być może wiążą się z wpływem genów, słabościami metabolicznymi, zakłóceniami działalności organów wewnętrznych, infekcjami, ale na lokalizacji ośrodka ciała ludzkiego, na który działanie chemikaliami może stworzyć szansę przywrócenia normalnych funkcji mózgu.

Człowiek-świat -polityka

Książki klubowe

Świat w przekroju 1978. Praca zbiorowa. Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna", cena zł 140; termin wyd. III kw. 1978 r. Książka o charakterze encyklopedycznym zawierająca przegląd i omówienie światowych wydarzeń politycznych, gospodarczych, społecznych, naukowo - technicznych, kulturalnych i sportowych w 1977 roku.

Roman Tokarczyk: **Współczesne doktryny polityczne.** Wyd. 2. Wydawnictwo Lubelskie, cena zł 65; termin wyd. IV kw. 1978 r. Książka ukazuje najważniejsze odmiany współczesnej myśli politycznej — doktryny, ideologie, idee. Pomaga w zrozumieniu różnic pomiędzy marksizmem - leninizmem, a wszystkimi innymi doktrynami i ideologiami politycznymi.

RADIO

WTOREK, 27 GRUDNIA

PROGRAM I: — 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 24 — Wiadomości: 6 Sygnały dnia; 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Mel. dla was; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Tańce kom. pol.; 10.30 „Czarne skrzydła" — fragm. pow.; 10.40 Muz. jazzowa; 11.15 Wrocławskie propozycje muz.; 12.25 Gwiazdy prezentują; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 U przyjaciół; 13.35 Na życzenie słuchaczy; 14 Studio Gama; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio Gama; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.33 Wybitni soliści w rep. popul.; 19.15 Kier masz. pol. pios.; 19.40 Z albumu przebojów; 20.05 NURT; 20.25 Wieczór w dyskotece; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 22.30 Fala 77; 23 Minął dzień; 23.16 Jam session; 0.11 Progr. nocny.

PROGRAM II: — 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30 — Wiad.; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.45 Mel. na dziś; 6 W kilku taktach, w kilku słowach; 6.10 Kal. Rad.; 6.15 Jęz. ros.; 6.45 Z mel. przez świat; 7.05 Aktualności dnia; 7.10 Małe muzykowanie; 7.35 Aud public.; 8 Tu Jedynka, 9.30 Uwertura Rossiniego; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Rad. Bedeker Warszawski; 10.40 Pub. ekonomiczna; 11 D. Szostakowicz przedstawia, 11.35 Skrzynka PCK; 11.40 Mel. rzeszowskie; 12.05 Zegar domowy; 12.25 Powieść miesiąca, 13 Sonata Beethovena; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Spotkanie z pios. radz.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muz. Vivaldiego; 15.30 Radio-ferie; 16.45 Lub. Mag. Inf.; 17 Arie konc. Mozarta; 18 Muz. w teatrze; 18.40 Z pasji i z kochania; 19 Konc. z nagrań Wielkiej Ork Symf PR i TV; 20 Rytm, rynek reklama; 20.15 Problemy kult. fiz.; 20.25 Arcydzieła kameralistyki; 21 Konc. z gwiazdą; 21.40 Public. międzynarodowa; 21.45 Wiad. sportowe; 22.40 Muz. pol. XX w.; 22.35 Co słychać w świecie?; 23.40 Zabytkowe organy włoskie.

PROGRAM III: — 9 „Wielbiciel" — odc. pow.; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Konc. skrzypcowe; 10.30 Ekspr. przez świat; 11 Życie rodzinne — mag.; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozr.; 13.50 „Aksamitne pazurki" — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15 Ekspr. przez świat; 15.30 Kolekcjoner — rep.; 16 Rozszyfrowujemy pios.; 16.45 Nasz rok 77; 17 Ekspresem przez świat; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Z obu stron kamery; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tyg.; 19.30 Ekspr. przez świat; 19.35 Opera tyg.; 19.50 „Wielbiciel" odc. pow.; 20 Mini-max; 20.40 Filozofia życia; 21.05 Wieki pianista V. Horowitz; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 „Rodzina Połanieckich" — odc. pow.; 23.50 Na dobranoc śpiewa D. Summer.

PROGRAM IV: — 6.45 — 7.40 Program Rozgł. Zielonog.; 7.05 Akt. dnia; 7.10 Dzień dobry; 7.40 W lud. rytmach; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 — 10 Transmisja z pr. I; 10 II Kwartet smyczkowy; 10.30 Muz. abecadło; 12.05 Zegar domowy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków lud.; 13.30 Czy znasz swoje prawo?; 14.20 Omówienie progr. lit.; 14.25 Tropami ludzi i pieśni; 15.30 „Matysiakowie"; 16.20 Wszechnica rodzinna; 16.45 — 18.25 Progr. Rozgł. Zielonog.; 16.45 Lub. Mag. Inf.; 17 Karnawał na lud.; 17.30 Aud. akt.; 17.40 Muz. przekładaniec; 18.25 Rozmowy o sprawach roln.; 18.40 Krajobrazy historyczne; 19 Z dala od utartych szlaków; 19.15 Jęz. ang.; 19.30 Konc. symf.; 21.23 Konc. kwartetu smyczk.; 22.15 RTSS; 22.30 Nauka i świat współczesny; 22.50 Muz. jazzowa.

TELEWIZJA

PROGRAM I: — 9 Dla młodych widzów: Teleferie, w programie 2 filmy z serii Zorro: 1) Lot orła, 2) W obliczu śmierci; 11.25 Polskie drogi, odc. 11 (ostatni) pt. W obronie własnej — film seryjny prod. TP; 15.10 Bajka nie bajka czyli trzy przygody Karoliny — świąteczny program artystyczny dla dzieci; 15.55 Program dnia; 16 Obiektyw, program województw; 16.20 Dziennik; 16.30 Studio Telewizji Młodych — Szansonada — program muzyczny — piosenki młodych twórców przygotowanych na młodzieżowy przegląd piosenek ZSMP i festiwal w Hawanie; 17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej; 17.25 Interstudio; 18.15 W starym kinie: Ze świata burleski — nieme komedie filmowe z lat 20-tych produkcji USA; 18.50 Radzimy rolnikom; 19 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 Wieczór z dziennikiem; 20.30 Droga przez mękę — film seryjny produkcji ZSRR odc. 9 pt. „Roszczin"; 21.40 Świadkowie — program publicystyczny; 22.45 Krzesany — rep.

PROGRAM II: — 14.55 Jęz. ang.; 15.25 Program dnia; 15.30 Teatr Komedii: „Dom otwarty" (powt.); 17.10 Lucjan Kydryński przedstawia Petulę Clark; 17.45 Wielcy znani i nieznani; 18.25 Kto pyta nie błądzi; 18.40 Program lokalny; 19 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 Wieczór z dziennikiem; 20.30 Wtorek melomana, będą to: „Muzyczne prezenty gwiazdkowe", uczestniczą: H. Schiller, J. Popis, E. i J. Łętowscy, B. Kaczyński, J. Ekiert oraz jury; 21.30 24 godziny; 21.40 Inicjatywy — projekty uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego; 22.05 Klub filmowy — „Sława jest ostrogą" — film fab. prod. ang..

PZU

Ostrożność i rozwaga chronią przed nieszczęśliwymi wypadkami

a przed skutkami polisa PZU

Wszystkim przezornym najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzącego 1978 roku

składa
Państwowy Zakład Ubezpieczeń

K-4218

Kupujemy na raty!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w GORZOWIE WLKP.
INFORMUJE KLIENTÓW
O KORZYSTNYCH WARUNKACH SPRZEDAŻY NA RATY:

- ODZIEŻY Z TKANIN
- WYROBÓW DEKORACYJNYCH
- MEBLI
- ARTYKUŁÓW RADIO-TECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH
- SPRZĘTU ZMECHANIZOWANEGO
- ARTYKUŁÓW SPORTOWO-TURYSTYCZNYCH

Ilość rat od 6 do 36, dla młodych małżeństw do 48 rat. SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udzielają wszystkie sklepy WPHW na terenie miasta i województwa. K-4071

Życzymy udanych zakupów!

PKO PKO

Kupując w terminie do 31 grudnia 1977 r. włącznie bon samochodowy PKO zapewnisz sobie udział już w kwietniowym losowaniu atrakcyjnych samochodów osobowych

Ponadto PKO oferuje P.T. KLIENTOM

— LOKACYJNE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO oprocentowane wg stopy 6 proc. w stosunku rocznym lub 6,3 proc. jeśli odsetki nie będą pobierane przez okres 5 lat.

— PREMIOWE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO biorące udział co 6 tygodni w losowaniu licznych i wysokich premii (do 200 tys. zł).

Nabycie bonu do 29 grudnia 1977 r. zapewnia udział w najbliższym losowaniu, które odbędzie się 30 grudnia 1977 r.

PKO ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW do kas oddziałów, ekspozytur oraz upoważnionych ajencji PKO i urzędów pocztowych, w których można dokonać zakupu bonów i uzyskać szczegółowych informacji.

BON PKO UPOMINKIEM NA KAŻDĄ OKAZJĘ!

K-4231

SPRZEDAŻ

WÓZEK spacerówka prod. NRD stan dobry — sprzedam. Zielona Góra, Stroma 10. 6610-G

WARSZAWĘ górnozaworową z gwarancją silnika — sprzedam. Zielona Góra, Lecha 7 po 16.00. 6614-G

„ZAPOROŻCA" — produkcja wrzesień 1976 r. sprzedam. Zielona Góra, Akademicka 3, od 17.00—19.00. 6622-G

„FIATA 125-p" — 1971 1 doga niemieckiego sprzedam. Nowa Sól, Kościuszki 3/4. 6621-G

MEBLE kuchenne białe — kupię. Zielona Góra, Waszkiewicza 66/38. 6617-G

„FIATA 125p" — 1500 sprzedam. Zielona Góra, Gwardii Ludowej 1/8. 6618-G

„SYRENĘ - 104" tanio sprzedam. Janowo 10 k/Międzyrzecza. 1474-P

SAMOCHÓD „Tarpan 223" z przyczepą, rok produkcji 1975 sprzedam. Urząd, ul. Szosowa 28, 69-120 Cybinka. 1479-P

„SYRENĘ - 105" rok prod. 1973 sprzedam. Krępa 46 k/Przemkowa. 1480-P

SPRZEDAM parter willi bliźniaczej z ogródkiem. Poznań, ul. Szydłowska 6 m. 1. Anna Baraniak. K-4240

LOKALE

GARAŻ do wynajęcia. Zielona Góra, Madalińskiego 8. (boczna Botanicznej). 6615-G

RÓŻNE

SAMOTNI: Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa" 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672. K-3306

BIURO Matrymonialne „Rodzina" skrytka pocztowa 55, 77-141 Szczecin 6 — poleca swoje usługi. K-3305

JANA GILA — sołtysa zam. we wsi Czarnowo za zniewagę przepraszam — Henryk Owczarczak zam. Czarnowo 13 k/Krosna Odrz. 6607-G

KORESPONDENCYJNE Biuro Matrymonialne „Laura" poleca usługi. 50-950 Wrocław, skrytka pocztowa 809. K-4083

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zagubiony kwit sprzedaży magazynowej Nr 949900 z 11 maja 1977 r. wydany przez GS „Samopomoc Chłopska" w Babimoście na nazwisko Brudło Joachim, zam. Podmokle Małe. 6604-G

ZGINĄŁ czarny pudel. Uczciwego znalazcę proszę o powiadomienie: Gorzów Wlkp. ul. Ogrodowa 2/7. 1467-P

ZGUBIONO zegarek damski „Omega". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Zielona Góra, al. Niepodległości 18/3, tel. 31-63. 6612-G

Biuro Konstrukcyjno - Technologiczne w Zielonej Górze

ZAKUPI

od jednostki uspołecznionej samochód Żuk, Nysa, Warszawę przeznaczony do kasacji. Informacje tel. 28-27.

K-4228

WUSP Oddział Usług Elektrometalowych «LUKSMET»
w ZIELONEJ GÓRZE

ZAPRASZA DO WYPOŻYCZALNI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

przy al. Wojska Polskiego 33, tel. 20-63, wewn. 9

Wypożyczalnia wzbogaciła się ostatnio o 3 nowe „Fiaty 125p".
SAMOCHÓD UŁATWI CI WYJAZDY.

K-4204

Uwaga gospodynie!

LUBUSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
w Nowej Soli

w porozumieniu z
WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKIEM KÓŁEK ROLNICZYCH
w Zielonej Górze

zawiadamiają, że

dystrybucję piskląt kurzych i kaczych na zaopatrzenie wsi w 1978 roku prowadzić będą niżej podane Spółdzielnie Kółek Rolniczych:

Nazwa SKR prowadzącej dystrybucję	
SKR Szczaniec	— Szczaniec, Zbąszynek, Zbąszyń
SKR Cybinka	— Cybinka
SKR Jasień	— Jasień, Lubsko
SKR Świebodzin	— Świebodzin
SKR Kolsko	— Kolsko, Kargowa, Bojadła, Babimost
SKR Wolsztyn	— Wolsztyn, Siedlec
SKR Sulechów	— Sulechów, Trzebiechów, Skąpe
SKR Świdnica	— Świdnica, Zielona Góra, Nowogród
SKR Szprotawa	— Szprotawa, Niegosławice
SKR Sława	— Sława
SKR Żagań	— Żagań, Wrzesiny, Witoszyn (bez gminy Przewóz)
SKR Żary	— Żary, Trzebiel oraz teren gminy Przewóz
SKR Krosno	— Krosno
SKR Maszewo	— Maszewo
SKR Dąbie	— Dąbie
SKR Bobrowice	— Bobrowice
SKR Torzym	— Torzym
SKR Gubin	— Gubin
SKR Nowa Sól	— Nowa Sól
SKR Kożuchów	— Kożuchów
SKR Nowe Miasteczko	— Nowe Miasteczko

Sprzedaż piskląt jest zaliczkowa: 4 zł za pisklę kurze, 6 zł za pisklę kacze. Zbieraniem zamówień oraz zaliczek dla w/w głównych dystrybutorów zajmują się wszystkie SKR-y z terenu swojej działalności. K-4178

KOMUNIKATY

Rejon Dróg Publicznych w Krośnie Odrz. podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 31 grudnia 1977 r. wstrzymuje się kursowanie promu międzybrzegowego przez rzekę Odrę w Połęcku na przeciąg okresu zimowego. W związku z tym komunikacja na odcinku drogi Chlebowo — Połęcko zostaje przerwana. Objazd do Gorzowa, Słubic i Gubina przez Krosno Odrz. K-4213

PRZETARGI

Lubuska Brygada WOP w Krośnie Odrz., ul. Armii Czerwonej 1 ogłasza w dniu 28 grudnia 1977 r. godz. 10.00 pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Nysy 501 mikrobus, nr podwozia 52983, nr silnika 269323, rok produkcji 1969. Cena wywoławcza 43.200 zł. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w/w pojazdu w przeddzień przetargu do kasy Lubuskiej Brygady WOP w godz. od 11.30 do 13.00.

W/w pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w godz. od 11.00 — 13.00 w Lubuskiej Brygadzie WOP Krosno Odrz. W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się 30 grudnia 1977 r. w miejscu i czasie jak pierwszy. Cena wywoławcza zostanie obniżona o 40 proc. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Za ewentualne ukryte wady pojazdu Lubuska Brygada WOP nie odpowiada. K-4221

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Zielonej Górze z siedzibą w Zawadzie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. wystroju wnętrza — roboty stolarskie o wartości 1.550.000 zł w restauracji „Turystyczna" w Zawadzie. Termin wykonania 30. 05. 1978 r.
2. Wystrój wnętrza — roboty stolarskie o wartości 350.000 zł w barze w Raculi. Termin wykonania 30. 01. 1978 r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie spółdzielni w Dziale Usług Remontowo Budowlanych. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie ofert odbędzie się 30 grudnia 1977 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-4158

Muzeum Regionalne w Wolsztynie, ul. R. Kocha 12, tel. 736 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zbrojeniowe elektryczne w Skansenie Budownictwa Ludowego w Wolsztynie. Termin wykonania robót do końca maja 1978 r. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia do tut. Muzeum. Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 3 dni od daty kończącej składanie. Informacje odnośnie szczegółowego zakresu robót, dokumentację projektową oraz kosztorysy otrzymać można w Muzeum. Muzeum zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-4229

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Zielonej Górze

przyjmie do pracy od zaraz pracowników następujących zawodów:

- palaczy kotłów wysokoprężnych,
- palaczy kotłów wysokotemperaturowych,
- maszynistów pomp,
- maszynistów suwnicy i turbiny,
- maszynistów urządzeń uzdatniania wody,
- hydraulików,
- monterów,
- elektroników,
- elektryków szczególnie z uprawnieniami bez ograniczenia napięcia,
- ślusarzy remontowych,
- spawaczy,
- pracowników niewykwalifikowanych do układów nawęglania, odżużlania i innych prac.

Informacji na temat warunków zatrudnienia udziela Dział Służby Pracowniczej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, plac Boh. Stalingradu 13/14, tel. 55-16, 716-99, codziennie w godzinach od 7.00—15.00.

K-4112

WINO-GRONKA

SZKLARZE ZMIENIĄ SIĘ W STOLARZY

Coraz więcej mieszkańców Zielonej Góry sygnalizuje nam swe kłopoty ze wstawieniem wybitych w mieszkaniach szyb. Jak mówią Czytelnicy naszej „Gazety”... obeszliśmy już wszystkie istniejące w mieście zakłady usługowe i wszędzie powiedziano, że nie mają od dawna przydziałów szkła.

W tej sytuacji zielonogórscy szklarze będą musieli przekwalifikować się na stolarzy. Ktoś przecież musi czymś dziury w oknach „zasłaniać”.

KPINY Z LOKATORÓW

Od dość dawna lokatorzy budynku przy ul. Podgórnej 64 w Zielonej Górze użalają się na niedogrzewanie mieszkań i brak ciepłej wody do mycia. Interweniują ciągle w tej sprawie w administracji dzwoniąc pod nr telefonu 705-63. Tam im się obiecuje, albo każe dzwonić do rektora WSInż.

Czy administracja budynku sądzi, że rektor WSInż. nie ma ważniejszych spraw do załatwiania?

ODPOWIEDŹ NA KRYTYKĘ

W notatce pt. „Współpraca” poddaliśmy w wątpliwość jakość dezodorantu pudrowego „Faun”. Producent — Fabryka Kosmetyków „Pollena-Uroda” w Warszawie nie zgadza się z naszą oceną i stwierdza, że jest to pierwsza reklamacja tego artykułu. Wyjaśnienie sugeruje, że przyczyną zanieczyszczenia bielizny jest niewłaściwe stosowanie preparatu. Przeciwpotowy „Faun” należy stosować bezpośrednio na ciało, a nie na odzież.

☼

Organizatorem zabawy tanecznej w Ochli (24 września br.) było koło ZSMP. W czasie zabawy miały miejsce zajścia o charakterze chuligańskim. Zarząd Gminny ZSMP dysponuje listą osób, które przyczyniły się do zniszczenia ogrodzenia interweniującego w redakcji mieszkańca Ochli. Urząd Gminny w Zielonej Górze informuje, że płot naprawili organizatorzy zabawy.

☼

Cech Rzemiosł Różnych w Zielonej Górze w odpowiedzi na notatkę pt. **„Za co się płaci kominiarzowi?”** pisze, że zobowiązał wszystkich kominiarzy do okazywania cennika za usługi na życzenie klientw. Opłaty pobiera się wg cennika PKC z 10.XI.1975 r. Przewody kominowe powinny być czyszczone co 6 tygodni. Cech wyjaśnił również opisane nieporozumienie.

Na 10-lecie PRIM-BR

Przedterminowe wykonanie planów i dodatkowa produkcja dla rolnictwa

NOWA SÓL. Na 15 dni przed terminem, załoga **Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego zrealizowała swój roczny plan** we wszystkich wskaźnikach. Dyrektor przedsiębiorstwa **Kazimierz Gonciarz** i I sekretarz POP **Mieczysław Barczak** informują w meldunku do Komitetu Miejskiego PZPR, że **wartość ponadplanowej produkcji budowlano - montażowej przekroczy 5,7 miliona złotych.**

Przekroczenie planowych zadań przez PRIM ma obecnie szczególnie ważne znaczenie. Przedsiębiorstwo realizuje bowiem inwestycje dla rolnictwa, zwłaszcza służące rozwojowi hodowli zwierząt. W pierwszych dwóch latach 5-letniego planu załoga przekazała pegeerom i eskaerom m. in. 7 ferm krów i trzody chlewnej, 6 cielętników i jałowników, mieszalnię pasz, wodociągi, oczyszczalnię ścieków, a także 23 budynki mieszkalne dla ok. 300 rodzin pracowników PGR, wraz z licznymi urządzeniami socjalnymi i komunalnymi.

Bieżący, dziesiąty rok działalności przedsiębiorstwa przyniósł jego dalsze umocnienie. O ponad 20-procentowym przyroście produkcji — w porównaniu do poprzedniego roku — **w 90 procentach zadecydował wzrost wydajności pracy, a co najważniejsze,** zarówno podwyższenie planu (o 2 mln zł), jak i ponadplanową produkcję uzyskano przy utrzymaniu pierwotnych wskaźników kosztów wytwarzania. **Jest to rezultat lepszego wykorzystania rezerw materiałowych i energetycznych oraz doskonalszej organizacji pracy.** Przykładów dobrej roboty jest wiele, ale **załoga ceni najwyżej swój sukces przy budowie dużej fermy trzody chlewnej w Niedoradzu, gdzie skróciła cykl budowlany aż o 6 miesięcy. Powodem do satysfakcji jest też m. in. zajęcie III miejsca w ogólnokrajowym konkursie pod hasłem „Budujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy”.**

Załoga pracuje w nie najlepszych warunkach. Buduje w Bukowie, Chodkowie, Niedoradzu, Piotrkowie, Czcieradzu, Trzebielu, Letnicy, Datyniu i 10 innych miejscowościach na terenie dwóch województw. Toteż dużą wagę przywiązuje się do poprawy warunków socjalno - bytowych ludzi zatrudnionych z dala od miejsc zamieszkania. Kompleksowo załatwione zostały sprawy zakwaterowania i wyżywienia. W barakowozach i w kwaterach, robotnicy posiadają wszelki potrzebny sprzęt domowy, zawsze czystą pościel, lodówki, telewizory, aparaty radiowe itp.

Troska o sprawy pracownicze spowodowała, że załoga jest tu ustabilizowana i zdyscyplinowana. W tym roku, który okazał się szczególnie korzystny pod wieloma względami, najbardziej wyróżniły się w pracy brygady: **Janusza Chrapowickiego, Edwarda Hołowko, Kazimierza Kaszubskiego, Aleksandra Gajlewicza, Jerzego Kolsa, Kazimierza Kostery, Henryka Matuszaka, Ignacego Mazurka, Tadeusza Pieńko, Józefa Rosińskiego, Mariana Ryszka, Wacława Suprymowicza, Zygmunta Szmydta, Antoniego Zduńskiego.**

(es)

Zasłużeni działacze WOPR

ZIELONA GÓRA. Obradował tu niedawno **III Wojewódzki Zjazd Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego,** na którym podsumowano rezultaty społecznej działalności członków WOPR w ciągu ostatnich czterech lat oraz nakreślono zadania na najbliższy okres.

Wybrano nowe władze WOPR. Prezesem został ponownie wybrany **Czesław Sopała,** a sekretarzem urzędującym **Stanisław Cierniak.**

30 najbardziej wyróżniającym się w pracy członkom WOPR wręczono honorowe oraz srebrne odznaki „Za zasługi dla WOPR”.

Ostatnio w siedzibie zarządu WOPR odbyło się spotkanie z prezydentem miasta **Stanisławem Ostręgą** oraz dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego **Bronisławem Łuczakiem.** Podczas spotkania sześciu aktywistom WOPR wręczono odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”.

(ab)

Zapomniano?

ZIELONA GÓRA. Jeden z naszych Czytelników zwrócił nam uwagę na dwie nienormalne sprawy.

Pierwsza dotyczy ul. Krośnieńskiej. Otóż przed bodajże trzema laty na przejściu koło sklepu Spółdzielni „Rozwój” wykopano głęboki rów, by ułożyć w nim jakąś rurę. Rurę położono, lecz o usunięciu metalowego oszalowania i zasypaniu dołu zapomniano. Chociaż lokatorzy z pobliskich domów wrzucili do dołu trochę śmieci jest on nadal dość głęboki. Szpeci i utrudnia normalne poruszanie się. Rów nie jest niczym zabezpieczony i stwarza zagrożenie dla przechodniów. Niektórzy z nich, zwłaszcza wieczorem, wpadają do rowu. Najbardziej narażone są dzieci.

Mieszkańcom tej ulicy trudno jest dziś ustalić, na czyje polecenie i kto wykopał rów i zapomniał go zasypać. Ale sądzimy, że w Przedsiębiorstwie Dróg i Zieleni można to będzie ustalić.

Druga sprawa dotyczy ustawienia budki telefonicznej przy skrzyżowaniu ruchliwej ul. Jedności Robotniczej z ul. Dąbrówki. Budka utrudnia kierowcom widoczność. Mają z tym kłopoty również przechodnie. Niektórzy z nich, po wyjściu spoza budki, łatwo mogą wpaść pod koła nadjeżdżającego pojazdu. Znowu najbardziej na niebezpieczeństwo narażone są dzieci.

Widać i tutaj ktoś, kto polecał i ustawiał budkę telefoniczną o czymś zapomniał. A przede wszystkim o tym, żeby solidnie sprawdzić, czy budka nie będzie wadzić.

(ab)

CZYTELNICY INFORMUJĄ

NIE MOŻNA PRZEJŚĆ

Z. Cz. — Zielona Góra (nazwisko i adres znane redakcji):

W opłakanym stanie znajduje się nawierzchnia ulicy Foluszowej. Na odcinku od hotelu robotniczego „Falubazu”, ulica jest praktycznie wyłączona z ruchu pieszego. Nie można tędy przejść nawet w gumiakach. Młodzi jakoś jeszcze sobie radzą, ale dla osób starszych jest to udręka ponad ich siły. Rozmawiałem z sąsiadami na temat włączenia się do prac renowacyjnych. Pięciu z nich wyraziło zgodę na zniwelowanie żużlu. Jakieś przedsiębiorstwo powinno go jednak dostarczyć na ulicę, która w czasie opadów z powodzeniem mogłaby przyjąć nazwę „Bagiennej”.

CZYM DO PRACY?

Cz. Ł. — Zielona Góra, II Armii Wojska Polskiego 66/6:

Od trzech tygodni mieszkańcy naszego osiedla nie mają czym dojeżdżać do pracy w godzinach porannych. Kursujące ul. Gwardii Ludowej autobusy linii „7” nie zatrzymują się na dwóch przystankach. Zauważyłem, że autobusy jeżdżą stadami, 3—4 jeden za drugim, po czym następuje długa przerwa. Do zwyczaju należy nie wpuszczanie przez kierowców matek z dziećmi przednim wejściem. Moim zdaniem należałoby się również zastanowić nad bardziej ekonomicznym wykorzystaniem autobusu linii „9”. Tzw. przegubowce jeżdżą rano puste.

TRZY ŚWIATY

Halina Skrypnik — Zielona Góra, Morelowa 49/9.

Przysłowiowe trzy światy mają rodzice posyłający dzieci do przedszkola nr 2 przy ul. Szczecińskiej. Ulica od dłuższego czasu jest rozkopana. Nikt nie pomyślał o zabezpieczeniu dołów. Dostanie się do przedszkola wymaga nie lada sprawności fizycznej. Tym bardziej, że wzdłuż tej ulicy nie palą się latarnie.

BEZRADNI

Jan Kostecki — Zielona Góra, Powstańców Warszawy 35/6.

9 lat czekałem na mieszkanie. Wreszcie dostałem w nowym budownictwie o podwyższonym standardzie. Ciepłą wodę mieliśmy dwa tygodnie i to dzięki interwencji redakcji. Ciepła leci tylko przed południem. Zimne też są kaloryfery. Wiele ekip zabierało się do usunięcia awarii. Jedni próbowali się dostać do przewodów i kopali doły, inni następnego dnia zasypywali je. Wszyscy są bezradni.

Zanotował: (al)

Wieczna loteria

Kilkudziesięciu mieszkańców Letnicy pracujących w Zielonej Górze niemal codziennie spóźnia się do pracy. Bywają dni, w których przychodzą do swoich biur, instytucji i fabryk z dwu- i trzygodzinnym opóźnieniem. Bardzo często grubo po dzwonku zjawiają się w swoich klasach również dojeżdżający z Letnicy uczniowie.

Każdego ranka nikt w Letnicy nie wie czy autobusy zabiorą dojeżdżających, czy pozostawią ich na przystanku... Autobusy PKS jadą z Lipna do Zielonej Góry. Pierwszy kursuje wczesnym rankiem, drugi zgodnie z rozkładem jazdy powinien być w Letnicy o godzinie 7.18. Nierzadko pierwszy autobus albo w ogóle nie przystaje w Letnicy, albo zabiera tylko kilka osób. Pozostali czekają więc na drugi kurs, powiększając grono oczekujących i poddenerwowanych ludzi. Toteż gdy drugi autobus przystanie, nie ma mowy o tym, aby wszyscy doń weszli. Kierowca wpuszcza tylko tyle osób, ile ma jeszcze wolnych miejsc. Powiada: nic mnie nie obchodzi, że jedziecie do pracy czy do szkoły. Nie będę za was płacić mandatu za przepełnienie w wozie...

Mieszkańcy Letnicy wielokrotnie zwracali się do Oddziału PKS w Zielonej Górze z prośbą o usprawnienie komunikacji, ale jak dotychczas niczego nie wskórali. W ich imieniu Andrzej Janion poprosił redakcję o pomoc, bowiem sytuacja stała się już wyjątkowo niepokojąca. Otóż w ubiegły piątek kierowca drugiego autobusu zapowiedział podróżnym, że w ogóle nie będzie zatrzymywać się w Letnicy, bo „nie ma po co”. I rzeczywiście — robi to.

Rozumiemy trudności Oddziału PKS, zwłaszcza wynikające z ogólnego niedostatku środków transportu. Niemniej sądzimy, że dzięki lepszej organizacji pracy, a w szczególności wskutek poprawy efektywnego wykorzystania wszystkich autobusów, można usprawnić komunikację. Zresztą nie tylko na wspomnianej linii. Chodzi m. in. o prawidłowe dostosowanie zarówno częstotliwości poszczególnych kursów, jak i pojemności autobusów do faktycznej liczby pasażerów. Np. nierzadko bywa tak, że na przeciążonych liniach kursują wozy o małej pojemności, natomiast na linie o małej frekwencji podróżnych kieruje się autobusy duże. Właśnie na linii Lipno — Zielona Góra kursują małe autobusy. Zdaniem podróżnych z Letnicy, autobus marki „Jelcz” sprostałby potrzebie.

Sądzimy, **że Oddział PKS, planując kursy, powinien brać pod uwagę społeczne i gospodarcze straty, jakie są ponoszone wskutek permanentnych opóźnień wielu ludzi do pracy. Tak jest akurat i w tym przypadku.**

(ab)

Kary za złą jakość pieczywa

Z dużą satysfakcją odnotowujemy konsekwentne stanowisko **zielonogórskiego Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”, zajęte wobec szeregowych pracowników i ludzi na stanowiskach, niedbale wykonujących obowiązki służbowe.** Dyrekcja w pierwszej kolejności zajęła się pracą piekarni. W czasie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego znalazła odpowiedź na notatki pt. **„Robaki niestrawne”, „Domysł”, „Kolekcja się powiększa”** i inne. **Niedopałki papierosów, kawałki sznurka i metalu, zapieczone w chlebie robaki dostają się do niego w wyniku lekceważenia podstawowych zasad higieny sanitarnej na stanowiskach produkcji.** Mając zaś na uwadze ochronę interesów konsumenta i dążąc do wyeliminowania uchybień w zakresie jakości pieczywa, dyrekcja Oddziału „rozliczyła” się z winnymi. **Zastosowała w stosunku do nich surowe sankcje dyscyplinarne.**

W piekarniach nr 3 i 11 z powodu braku właściwego nadzoru i kontroli nad pracą zatrudnionych dokonano zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych. Brygadzistom i piekarzom w piekarniach nr 1, 3 i 11, za nieprzestrzeganie obowiązujących receptur i warunków sanitarno-higienicznych przy produkcji pieczywa potrącono 20 procent premii regulaminowej za listopad.

al

Komunikat PKP

W związku z awaryjnym stanem nawierzchni na przejeździe kolejowym w ciągu ulicy Zagłoby i koniecznością wymiany szyn z podkładami, w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji w Zielonej Górze zamyka się dla pojazdów kołowych przejazd kolejowy. Prace będą prowadzone w dniach 27. XII. br. od godz. 7.00 do 28. XII. br. godz. 15.00. Na czas prowadzenia robót ruch pojazdów będzie odbywał się wyłącznie od ulicy Sulechowskiej ulicą Urszuli, a następnie wyłącznie ul. Zagłoby. Użytkowników drogi uprasza się o zachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejazdu kolejowego i zwracanie uwagi na ustawione znaki informacyjne.

K-4239

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU

w dniu 28. XII. 1977 r. od godz. 7.00 do 15.00 do miejscowości — Stary Kisielin.

K-4249

Jak organizować zajęcia pozalekcyjne

W Szklarskiej Porębie odbywa się **kursokonferencja dyrektorów i komendantów szczepów ZHP zielonogórskich szkół podstawowych. Uczestniczyli w niej także przedstawiciele kierownictw Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, komendy Hufca ZHP oraz Zarządu Oddziału PTTK w Zielonej Górze.**

Omawiano zadania wynikające dla harcerstwa i szkolnictwa podstawowego oraz ruchu turystyczno-krajoznawczego w zakresie **organizacji zajęć pozaszkolnych dla uczniów. Podkreślono znaczenie działalności harcerskiej i turystyczno-krajoznawczej, które powinny stanowić integralne część całego procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkołach. Stąd konieczność poszukiwania coraz lepszych metod i form pracy drużyn i szczepów harcerskich i kół PTTK w poszczególnych szkołach i klasach.** Natomiast kierownictwa szkół powinny wychodzić naprzeciw inicjatywom ZHP i ruchu turystyczno-krajoznawczego.

Po omówieniu teoretycznych założeń w tej mierze, odbyły się praktyczne zajęcia. Ukazywały one najwłaściwsze sposoby organizowania rzeczywiście interesujących dla dzieci i młodzieży oraz pożytecznych w sensie wychowawczym zbiórek drużyn zuchowych i harcerskich. Szczególną uwagę zwracano na odpowiednie przygotowanie programu takich zbiórek, jak również innych zajęć z zuchami i harcerzami. Pokazano też, jak powinny być prowadzone wycieczki turystyczno-krajoznawcze z udziałem dzieci i młodzieży. Podczas praktycznych zajęć w Szklarskiej Porębie pokazano uczestnikom kursokonferencji m. in. różne gry i zabawy, sposoby prowadzenia gawęd i programy wycieczek.

Uczestnicy kursokonferencji sami też udali się na wycieczki do Zakrętu Śmierci, w rejon Hali Szrenickiej. Zwiedzili Karpacz i Bierutowice. Skorzystano również z wyciągów na Szrenicę i Małą Kopę, a w drodze powrotnej obejrzano eksponaty w muzeum Kutuzowa w Bolesławcu.

(ab)

„Czar czterech kółek...”. Fot. Wacław Borkowski

Polmozbyt usprawnia obsługę klientów

ZIELONA GÓRA. W celu usprawnienia obsługi zmotoryzowanych klientów kierownictwo PP „Polmozbyt” wprowadziło, bądź wprowadzi niebawem w podległych placówkach kilka innowacji. Nowość pierwsza, to umożliwienie klientom stacji przy ul. Sulechowskiej telefonicznej rezerwacji miejsca w kolejce po usługę, co zaoszczędzi im niewątpliwie sporo czasu. Ponadto, przy ul. Sulechowskiej skoncentrowano wszystkie trzy, rozrzucone dotychczas w mieście, pogotowia techniczne. Pogotowia — z pełną obsadą kadrową — pracują na dwie zmiany.

Duże znaczenie ma zmiana organizacji pracy w stacji przy ul. Sulechowskiej. Dotychczas było tak, że cała brygada, której powierzono naprawę pojazdu, pracowała na jednej zmianie. Gdy zmiana się kończyła, wszyscy myli ręce i szli do domów, pozostawiając robotę na drugi dzień. Obecnie brygady podzielono: część ludzi pracuje na pierwszej, a część na drugiej zmianie, kontynuując po południu i wieczorem rozpoczętą robotę. Taki system pracy powinien wpłynąć na skrócenie czasu wykonywania usług. Jak się dowiadujemy tytułem eksperymentu wprowadzono go na razie przy ul Sulechowskiej. Jeżeli system zda egzamin będzie zastosowany w pozostałych stacjach „Polmozbytu” w województwie zielonogórskim.

Warto wreszcie odnotować, że stacje obsługi w Zielonej Górze, Szprotawie i Świebodzinie pracują już na dwie zmiany.

(lg)

Kto do kogo przyjdzie?

Czytelnicy zgłaszają w redakcji skargi na złą pracę punktów skupu opakowań szklanych. Ajenci zaś mają pretensje do Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców o niedostarczanie transporterów i nieregularny odbiór skupionych butelek. Zdaniem WSS — głównym sprawcą tych niedomagań jest przemysł owocowo-warzywny, który kategorycznie odmawia odbioru butelek po winie. Lubuskie Przedsiębiorstwo Owocowo-Warzywne największy wytwórca wina w naszym regionie, w połowie listopada powiadomiło WSS o zrezygnowaniu z przyjmowania skupionych butelek. Na nic zdały się interwencje „Społem” w jednostce nadrzędnej.

Wydaje się, że skoro sytuacja jest taka, handel nie powinien pobierać kaucji za ten rodzaj butelek, a przemysł wstrzymać ich produkcję. Rychło okazało by się, kto do kogo musiałby przyjść.

(al)

WTOREK

27

GRUDNIA

JANA CEZAREGO, FLORIANA

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — nieczynny (przedstawienie w terenie)

KINA

ZIELONA GÓRA

„WENUS” — 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — Godzilla kontra Gigan (jap. 12 l. pan. kol.)

„NYSA” — 9.30, 13.45, 17.45 — Kochaj albo rzuć (pol. b.o. kol.), 11.45, 15.45, 20 — Z podniesionym czołem (USA 15 l. kol.)

„NEWA” — kino studyjne 15.30 — Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o. pan. kol.), 17.30 — Policjanci (USA 18 l. kol.), 19.30 — Romans jakich wiele (wł. 18 l. kol.)

NOWA SÓL

„ODRA” — 15.45 — Bethoven (NRD 12 l. kol.), 18, 20 — Szkarłatny pirat (USA 15 l. pan. kol.)

„DOZAMET” — 16 — Mistrz rewolweru (USA 15 l. pan. kol.), 18, 20 — Szczęki (USA 15 l. kol.)

MUZEA-WYSTAWY

Muzeum Ziemi Lubuskiej — nieczynne.

Ochla — Zielonogórski Park Etnograficzny — nieczynny.

Salon BWA — czynny od 10—18, rysunek i grafika Jerzego Borsukiewicza.

Klub MPiK — czynny od 9—21, wystawa: Rysunek, grafika, gobelin — prace Norberta Hansa.

Biblioteka Publiczna im. C. Norwida — wystawa: Muzeum książki środkowego Nadodrza (V p.), wystawa plastyki amatorskiej członków LTK, wystawa osiągnięć społeczno - gospodarczych 1975-77 kluczowych zakładów produkcyjnych Zielonej Góry (parter) czynne od godz. 10—17.

Muzeum w Nowej Soli — nieczynne.

APTEKI

Dyżur pełnią apteki: Zielona Góra — ul. Wiśniowa, Nowa Sól — ul. Wyzwolenia.

TELEFONY

ZIELONA GÓRA

Pogotowie Milicyjne	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Straż Pożarna	98
Informacja PKP	3838
Informacja PKS	2301
Oddział LOT	707-97
Inf. Służby Zdrowia (czynna od 7—22)	2146
Telefon zaufania (czynny we wtorki i piątki od 17—22)	708-51
Postoje taksówek:	
dworzec	2666
pl. Powst. Wlkp.	2668
ul. Podgórna	2667
ul. Ptasia	5237
bagażówki	2825

NOWA SÓL

Pogotowie Ratunkowe	998
Pogotowie Milicyjne	997
Straż Pożarna	999
Postoje taksówek:	
pl. Wyzwolenia	2819
dworzec	2719
Pomoc drogowa:	
Zielona Góra (7—22)	717-70
ul. Krakusa 58	5378
ul. Sulechowska (czynna od 6—22)	2799
Połupin k/Krosna (czynna od 7—15)	74
Szprotawa, ul. K. Marksa (czynna od 6—22)	730
Świebodzin, ul. 22 Lipca (czynna od 6—22)	3132
Nowa Sól, ul. Sosnowa (czynna całą dobę)	981
Żary, ul. Moniuszki 11 (czynna od 8—16)	3902

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

Jan Kanclerz

emerytowany długoletni nauczyciel Zespołu Szkół Samochodowych.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają dyrekcja, Ognisko ZNP i pracownicy Zespołu Szkół Samochodowych im. J. Korczaka w Zielonej Górze.

K-4236

23 grudnia 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy 46 lat moja najukochańsza Żona, nasza najdroższa Mamusia

Helena Tefelska

z domu Maturlak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 grudnia 1977 r. o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze przy ul. Wrocławskiej.

O czym zawiadamia pogrążony w głębokim żalu mąż z dziećmi

6620-G

Dnia 24 grudnia 1977 r. zmarła

Janina Chrucka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 27 grudnia 1977 r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Córka.

6623-G

Płyną kupony plebiscytowe...

W ub. piątek ogłosiliśmy na naszych łamach plebiscyty na 10 najlepszych sportowców woj. gorzowskiego oraz woj. zielonogórskiego, a już w dzień później do siedzib Wojewódzkich Federacji Sportu wpłynęły pierwsze wypełnione kupony. Sądzimy, że zainteresowanie plebiscytami znajdzie jeszcze większe odzwierciedlenie w dniach poświątecznych.

Już pierwsze głosy Czytelników świadczą o dużej różnorodności odczuć i poglądów dotyczących oceny poszczególnych sportowców i ich osiągnięć w 1977 roku. Listy kandydatów do dziesiątek, zamieszczone w piątkowym numerze, zawierają wiele nazwisk — toteż sympatycy sportu mają możliwość typowania wedle własnego uznania.

Krótkie omówienie osiągnięć poszczególnych sportowców w br. przedstawiliśmy w pierwszym materiale plebiscytowym — dziś przypominamy nazwiska kandydatów na najlepszych:

GORZÓW

Hokej na lodzie — **Wiesław Świentkowski**; kajakarstwo — **Roman Czeponis, Marek Zachara**; kolarstwo — **Edward Piech**; lekkoatletyka — **Ireneusz Madej, Ireneusz Witkowski**; łucznictwo — **Andrzej Gondek, Andrzej Nuckowski**; piłka wodna — **Piotr Diakonów, Tadeusz Majcherski, Jacek Osiński, Marek Osiński**; tenis stołowy — **Bożena Łuckiewicz**; zapasy — **Leszek Szachno**; żeglarstwo — **Mirosław Misiaszek**; żużel — **Ryszard Fabiszewski, Edward Jancarz, Bogusław Nowak, Jerzy Rembas, Mieczysław Woźniak.**

ZIELONA GÓRA

Akrobatyka sportowa — czwórka Gwardii Z. Góra: **Leszek Romanowski, Roman Romanowski, Eliasz Karapka i Marek Szulgo**; kajakarstwo — **Stanisław Gorzelniak**; koszykówka — **Grażyna Jaworska**; lekkoatletyka — **Grzegorz Cybulski, Zdzisław Hoffman, Grażyna Jarmoszuk, Eugeniusz Krawsz, Barbara Oliszewska, Joanna Tomoń**; piłka nożna — **Leszek Sagan**; siatkówka — **Bożena Kuźmicka, Ewa Kuźmicka**; pływanie — **Lucjan Raczyński**; podnoszenie ciężarów — **Paweł Kędra**; strzelectwo — **Ireneusz Jagodziński, Julita Kalasa, Andrzej Macur, Krzysztof Stefaniak, Andrzej Wolski**; żużel — **Jan Grabowski, Andrzej Huszcza, Henryk Olszak.**

Termin głosowania w obu plebiscytach mija **13 stycznia 1978 r.** (decyduje data stempla pocztowego), ale naszych Czytelników zachęcamy do wysyłania kuponów jak najszybciej. Tradycyjnie wśród uczestników głosowania rozlosujemy nagrody w postaci bonów premiowych PKO.

Kupony z nazwiskami kandydatów do dziesiątki asów sportu gorzowskiego należy przesyłać pod adres: **Wojewódzka Federacja Sportu, Gorzów, ul. Fabryczna 41**, natomiast w plebiscycie zielonogórskim — **Wojewódzka Federacja Sportu, Zielona Góra, ul. Chopina 19.** Na kuponach prosimy umieszczać wyłącznie nazwiska sportowców (wyjątek stanowi tylko czwórka akrobatów Gwardii Z. Góra) oraz imię, nazwisko i dokładny adres nadawcy.

KUPON PLEBISCYTOWY .....
(wpisać Gorzów lub Zielona Góra)

1.	10. pkt.	6.	5 pkt.
2.	9. pkt.	7.	4 pkt.
3.	8 pkt.	8.	3 pkt.
4.	7 pkt.	9.	2 pkt.
5.	6 pkt.	10.	1 pkt.

.....
(dokładny adres)

Konkurs skoków na Wielkiej Krokwi

W drugi dzień świąt odbył się w Zakopanem, na Wielkiej Krokwi, tradycyjny konkurs skoków.

Główne zainteresowanie skupiło się na dwóch reprezentantach Polski na turniej czterech skoczni „Intersportu" w RFN i Austrii — Tadeuszu Pawlusiaku i Józefie Tajnerze.

Pawlusiak był zdecydowanym faworytem, ale tym razem miał pecha. W pierwszej kolejce skoków, po pięknym locie na odległość 103,5 m, miał upadek na zeskoku, mocno się poturbował i połamał narty. Zawodnik wyszedł z bardzo groźnego upadku zdrów, ale nie mógł kontynuować konkursu z powodu braku nart.

W tej sytuacji bój o zwycięstwo toczyli między sobą dwaj Tajnerowie — Józef i Tadeusz. Tadeusz Tajner miał najdłuższy skok konkursu na odległość 106 m, ale spóźnił wybicie w pierwszej kolejce, w której skoczył „zaledwie 94,5 m.

Józef Tajner miał dwa efektowne skoki na odległość 105 i 105,5 co dało mu przekonywające zwycięstwo. Pozostali zawodnicy ustępowali Tajnerom co najmniej o klasę.

SPORT

Rosemarie Ackermann triumfatorką ankiety PAP

W jubileuszowej, XX ankiecie Polskiej Agencji Prasowej na najlepszych sportowców Europy, w klasyfikacji za rok 1977, triumfowała rekordzistka świata w skoku wzwyż, reprezentantka NRD — **Rosemarie Ackermann**. Jej zwycięstwo w tradycyjnym plebiscycie PAP, organizowanym corocznie wśród europejskich agencji, było zdecydowane. Uzyskała ona aż 209 pkt. na 230 możliwych i jako jedyna znalazła się na wszystkich listach uczestniczących w ankiecie 23 agencji.

Z polskich sportowców najwyższą ocenę uzyskała Irena Szewińska, plasując się w końcowej klasyfikacji na szóstym miejscu. Naszą słynną lekkoatletkę umieściło na swych listach 18 agencji.

A oto dziesiątka tegorocznej ankiety PAP: **1. Rosemarie Ackermann** (NRD) — lekkoatletyka — 209 pkt., **2. Niki Lauda** (Austria) — samochody — 137 pkt., **3. Władimir Jaszczenko** (ZSRR) — lekkoatletyka — 134 pkt., **4. Ingemar Stenmark** (Szwecja) — narciarstwo — 120 pkt., **5. Bjoern Borg** (Szwecja) — tenis — 95 pkt., **6. Irena Szewińska** (Polska) — lekkoatletyka — 85 pkt., **7. Marlies Oelsner** (NRD) — lekkoatletyka — 81 pkt., **8. Wasilij Aleksiejew** (ZSRR) — podnoszenie ciężarów — 62 pkt., **9. Lise-Marie Morerod** (Szwajcaria) — narciarstwo — 47 pkt., **10. Janusz Peciak** (Polska) — pięciobój nowoczesny — 38 pkt.

Piłkarski internat Zastalu zaprasza młodzież

Cztery lata istnieje już internat piłkarski Zastalu w Zielonej Górze. Głównym celem, jaki przyświecał utworzeniu internatu, było stworzenie młodzieży szkolnej — zwłaszcza zamiejscowej — optymalnych warunków do nauki i uprawiania ulubionej dyscypliny sportowej. Rokrocznie prowadzi się rekrutację kandydatów z całego województwa zielonogórskiego. Młodzi chłopcy, po ukończeniu szkoły podstawowej mają możliwość kontynuowania nauki w szkołach średnich, a jednocześnie objęci są fachową pracą szkoleniową w sekcji piłkarskiej Zastalu.

W okresie istnienia internatu, wielu utalentowanych piłkarzy awansowało do kadry pierwszego zespołu zielonogórskiego klubu. Obecnie w drużynie lidera grupy VII klasy międzywojewódzkiej występuje siedmiu wychowanków internatu: **Zbigniew Stelmasiak** (do Zielonej Góry przybył z Gubina), **Ryszard Szyde** (ze Szprotawy), **Marek Poniedziałek** (z Babimostu), **Andrzej Strugarek** (ze Strzelec Kraj.), **Krzysztof Jeliński** (z Kręcka k. Zbąszynka), **Jerzy Wichłacz** (z Sulechowa) i **Mieczysław Wróbel** (z Przemkowa). Z pewnością w najbliższej przyszłości w ich ślady pójdą następni młodzi piłkarze z internatu trenujących w Zastalu i grających aktualnie w lidze juniorów oraz w klasie A.

Obecnie ZKS Zastal przyjmuje kolejne zgłoszenia do internatu piłkarskiego. Kandydaci muszą spełniać następujące warunki: rok urodzenia — 1963 (VIII klasa SP), dobre wyniki w nauce (średnia ocen ok. 4) oraz uzyskanie dobrych wyników w sprawdzianach piłkarskich. Klub zapewnia zakwaterowanie w internacie, naukę w jednej z zielonogórskich szkół średnich oraz dobre warunki treningowe i fachową opiekę szkoleniowo - wychowawczą. Chętni proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń do **5 stycznia 1978 r.** pod adresem: **ZKS Zastal, ul. Walki Młodych, 65-024 Zielona Góra.**

Ze sportu szkolnego

ZOW SZS w Zielonej Górze zweryfikował wyniki I rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi szkolnej i klasy A w piłce ręcznej. Oto tabele po rundzie jesiennej.

LIGA SZKOLNA — młodzieżki:

LO Świebodzin	7	14	79:26
LO Nowa Sól	7	11	62:24
ZSWł. Zagań	7	9	42:37
ZSMed. Z. Góra	7	8	38:37
PTRR Iłowa	7	6	32:38
ZSZ Świebodzin	7	4	33:32
ZSZ Żary	7	2	24:61
ZSZ Gubin	7	2	15:65

Juniorki:

LO Świebodzin	7	14	125:53
ZSWł. Zagań	7	10	68:52
ZSZ Żary	7	9	91:53
PTRR Iłowa	7	9	80:60
ZSZ Gubin	7	6	60:76
ZSMed. Z. Góra	7	4	43:52
ZSZ Świebodzin	7	3	37:84
LO Nowa Sól	7	1	28:88

Młodzicy:

ZSMech. Świebodzin	7	12	116:77
ZSZ Sulechów	7	10	117:78
ZSBud. Z. Góra	7	10	120:89
ZSEl. Nowa Sól	7	10	131:116
ZSZ Wolsztyn	7	6	149:130
ZSMech. Zagań	7	6	127:133
LO Świebodzin	7	2	88:128
ZSSam. Żary	7	0	85:182

Juniorzy:

ZSMech. Świebodzin	7	13	132:112
LO Świebodzin	7	11	163:125
ZSMech. Zagań	7	9	155:137
ZSZ Wolsztyn	7	6	134:145
ZSZ Sulechów	7	6	128:144
ZSBud. Z. Góra	7	5	132:133
ZSEl. Nowa Sól	7	4	123:120
ZSSam. Żary	7	2	94:155

SZKOLNA KLASA A

Dziewczęta — grupa I:

ZSEk. Żary	4	8	52:21
LO Zagań	4	6	45:24
ZSMech. Zagań	4	4	34:29
LO Szprotawa	4	2	21:47
ZSZ Szprotawa	4	0	13:44

Grupa II:

ZSSpoż. Nowa Sól	5	10	81:40
ZSZ Wolsztyn	5	7	84:51
ZSZ Lubsko	5	6	89:43
ZSZ Novita Z. Góra	5	5	52:65
LO Wolsztyn	5	3	38:79
LO Sulechów	5	0	36:72

Chłopcy — grupa I:

LO Zagań	3	6	106:48
ZSWł. Zagań	3	3	57:61
ZSZ Żary	3	2	52:73
LO Żary	3	2	52:88

Grupa II:

ZSEl. Z. Góra	4	8	83:31
LO Wolsztyn	4	6	102:74
ZSSam. Z. Góra	4	4	67:68
ZSZ-D Krosno	4	1	37:72
LO Sulechów	4	1	26:80

Totalizator

DUŻY LOTEK

Losowanie I: 4, 8, 11, 29, 40, 45 dod. 12
Losowanie II: 11, 19, 23, 33, 42, 49
Końc. band. 2063

LICZYRZEPKA

Losowanie I: 4, 10, 14, 31, 41 dod. 35
Losowanie II: 3, 12, 22, 33, 36 dod. 17
Losowanie III: 1, 5, 16, 25, 44 dod. 26
Końc. band. 7914

Trochę wiatru w żagle

W latach 1965—67 dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Choszcznie zakupiła sporo sprzętu żeglarskiego. M. in. osiem łodzi „Cadet" i pięć klasy „Optymist". Nie bardzo jednak wiedziano co z tym majdanem zrobić. Leżał zatem sprzęt na szkolnym strychu. Nieużywane łodzie pewnie pokryłby kurz zapomnienia, ale wtedy z inicjatywą ich wykorzystania wystąpiła młodzież. Grupie „rozkręcającej" turystykę żeglarską nadawał wówczas ton uczeń jednej ze starszych klas „ogólniaka", zapalony wodniak **Włodzimierz Siwko**. I tak z początkiem lat siedemdziesiątych rozpoczęła się działalność kontynuowana obecnie przez choszczeński **Międzyszkolny Ośrodek Sportów Wodnych...**

Jeszcze jedna rzecz — oprócz sprzętu wodnego LO — przyczyniła się do powstania i rozwoju MOSW: położenie miasta. Choszczno leży bowiem nad jeziorem Tłukom począt kującym łańcuch trzech akwenów. A zatem dogodne, naturalne warunki do uprawiania sportów wodnych. Wystarczy powiedzieć, że trzy, połączone jeziora (Tłukom, Żeńsko i Raduń) tworzą ciąg długości 9 km.

Okres powstawania ośrodka sportów wodnych w Choszcznie zbiegł się z latami zmierzchu wysłużonych, małych młynów zwanych „kurnikami" o zdolności przemiałowej kilku czy kilkunastu ton zboża na dobę. Umierały śmiercią naturalną. Elementy uzyskane z rozbiórki takiego młyna w okolicach Choszczna posłużyły do wybudowania ogromnego hangaru nad jeziorem dla potrzeb wodniaków. Odtąd nie było już problemów z magazynowaniem łodzi. W dość prosty sposób powstała baza — zaczątek MOSW.

Pierwsze lata działania choszczeńskiego ośrodka to żeglarstwo i to niemal wyłącznie turystyczne. Kiedy przed dwoma laty postanowiono utworzyć również sekcję kajakową, okazało się, że ta dyscyplina już wkrótce może się stać chlubą miasta. W odróżnieniu od żeglarstwa, w którym trudno dostępny i drogi sprzęt nie sprzyja szybkiemu rozwojowi wyczynu — w kajakarstwie niezbyt bogaty przecież ośrodek znacznie szybciej może uzyskiwać liczące się wyniki. Decyduje przede wszystkim wytrwała praca szkoleniowa.

Tegoroczne sukcesy młodziutkich kajakarzy SZS MOSW Choszczno potwierdziły tę opinię. Dominowali oni w kategorii młodzików w wielu regatach ogólnopolskich. Trenerem sekcji jest **Lech Maciejzyński**, pod okiem którego systematycznie ćwiczy blisko 140 dziewcząt i chłopców. Młody szkoleniowiec twierdzi, że to dopiero pierwsze kroki jego podopiecznych. Stać ich na pewno na więcej. W Choszcznie liczy się, że już w przyszłym roku ich kajakarze zdobędą pierwsze medale mistrzostw Polski w najmłodszych kategoriach wiekowych. Najlepsze wyniki w tegorocznych startach zanotowali: **Dariusz Maldzis, Piotr Pyryt, Krzysztof Maluszczak, Grzegorz Urbanowicz, Rajmund Michalski, Artur Cichorski i Waldemar Michalczuk.**

Nieco w cieniu kajakarzy — z powodów, o których wspominaliśmy wyżej — działają żeglarze. Ale i im nie można odmówić zapału. Uprawiają ulubioną dyscyplinę trenowani przez **Włodzimierza Siwko**, tego samego, który był jednym z inicjatorów zorganizowania ośrodka wodniaków. Sekcja liczy ponad 80 żeglarzy. Stan posiadania to 19 łodzi klasy „Optymist" oraz 3 „Hornety" i 3 „Cadety". Ponadto dwie łodzie zbudowane własnym wysiłkiem — „Kormoran" i pełnomorski jacht kilowy „Foka 2". Niezłe osiągnięcie mają na koncie osady „Cadetów", ale wyeksploatowany sprzęt nie pozwala na nawiązanie wyrównanej walki z reprezentantami innych ośrodków. Wyróżniający się żeglarze to **Mirosław Kordowski, Tomasz Carewicz i Piotr Soroko.**

Wiele serca w działalność choszczeńskiego MOSW — poza wymienionymi szkoleniowcami — wkłada grupa działaczy m. in. **Ryszard Walczak** — dyrektor ośrodka, **Bronisław Pawlaczyk** — bosman, etatowy mechanik sprzętu, **Władysław Łyko** — dla swych wszechstronnych umiejętności nazywany „złotą rączką". Troskliwą opieką otaczają pracę ośrodka władze polityczno-administracyjne miasta. Dobrze układa się współpraca choszczeńskiego MOSW z Wojewódzkim Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportów Wodnych, czego nie można powiedzieć o Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego SZS w Gorzowie. W sumie istnieje przychylna atmosfera wokół poczynań wodniaków w Choszcznie. Na wodach jez. Tłukom powstaje obecnie 8-pasmowy tor regatowy.

Obraz byłby jednak niepełny, gdyby nie powiedzieć również o bolączkach. Jest ich niewiele, ale w znacznym stopniu wpływają na życie choszczeńskiego ośrodka. Przede wszystkim sprawa unowocześnienia bazy z głównym akcentem na jej część lokalowo-socjalną. Zbudowany dość niskim kosztem hangar spełnia dość dobrze swą rolę, co może poprawić się jeszcze po niewielkiej modernizacji. Brak natomiast w ośrodku szatni, łazienki i sanitariatów. Dziewczęta i chłopcy, uczniowie miejscowych szkół, nie mają gdzie przebierać się przed i po treningach. Notuje się zbyt dużo zachorowań wśród młodych zawodników. To nie zachęca do systematycznej pracy szkoleniowej, która musi odbywać się bez względu na pogodę. Należy pomyśleć o doprowadzeniu wody do ośrodka, a także o ogrodzeniu terenu. Wydaje się, że są to problemy, które doczekają się rychłego rozwiązania.

Sporty wodne, w wydaniu wyczynowym, mają w Choszcznie dużą przyszłość. Wierzymy, że spełnią się słowa miejscowych działaczy, którzy twierdzą, iż za 4—5 lat kajakarze odnosić będą sukcesy w ogólnopolskich regatach, a ich zespół walczyć będzie w II lidze...

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

A. MAC LEAN

TYLKO DLA ORŁÓW

TŁUM. A. M. GRABOWSCY

Pierwsze trzy pokoje, do których dotarł, były zamknięte na klucz, nie tracił więc czasu i cennej amunicji Lügera na próbę ich otwarcia. Za to żaden z następnych pięciu pokoi nie był zamknięty. W pierwszych trzech, które były sypialniami, umieścił ładunki kolejno w drezdeńskiej misie na owoce, pod oficerską czapką i pod poduszką. W czwartym pomieszczeniu, łazience, umieścił ładunek za muszlą klozetową, zaś w piątym, magazynie, wysoko na półce obok jakichś pudełek, wyglądających na niezwykle łatwopalne.

Smith tymczasem wyprowadził pozostałych z nadal pełnego dymu, wyciskającemu łzy z oczu i drażniącego gardło powietrza radiostacji do względnie czystszego powietrza w korytarzu, i czekał właśnie na powrót Schaffera, gdy nagle na widok sprzętu przeciwpożarowego — dużej gaśnicy śniegowej, kubłów z piaskiem i toporków strażackich, znajdujących się na niskim podeście pod ścianą — jego twarz przybrała zamyślony wyraz.

— Gorzej z tobą, majorze Smith. — Oczy Mary miały czerwone obwódki, jej twarz ze smugami łez była biała jak papier, a jednak ciągle jeszcze mogła się do niego uśmiechać. — Mówiłeś o „rozrywce". Sama o tym pomyślałam, chociaż ja, to to tylko ja.

Smith posłał jej półuśmiech — ręka bolała go tak, że nie stać go było na drugą połowę — i nacisnął klamkę znajdujących się obok podestu drzwi z napisem AKTEN RAUM — Archiwum. Takie drzwi musiały być nieuchronnie zamknięte na klucz. W lewą rękę ujął Lügera, przystawił go do zamka, nacisnął spust i wszedł do środka.

Zdecydowanie wyglądało to na archiwum. Pokój był obstawiony mnóstwem półek i sięgającymi sufitu stosami kartotek i papierów. Smith podszedł do okna, otworzył je na oścież, żeby zwiększyć przeciąg, rozrzucił spore sterty papierów po podłodze i

— 185 —

przytknął do nich zapałkę. Papier zajął się od razu i w ciągu niewielu sekund płomienie buchały na wysokość paru stóp.

— Jakbyś czegoś zapomniał, he? — Schaffer wrócił właśnie niosąc wielką gaśnicę śniegową i podszedł z nią do okna: — Pilnujcie kapeluszy albo uwaga na głowy czy jak tam się mówi.

Gaśnica znikła za oknem. Pokój palił się już tak wściekle, że Schaffer miał trudności z odnalezieniem powrotnej drogi do drzwi. Kiedy potykając się wyszedł, ubranie i włosy miał osmalone, a twarz poczerniałą od dymu. Gdzieś daleko w dole w czeluściach Schloss Adler z przeraźliwą gwałtownością rozdzwonił się basowy dzwon. — Rany boskie, co teraz raz — powiedział Schafer z rozpaczą. — Straż pożarna?

— Coś koło tego — rzekł markotnie Smitch. — Cholera, dlaczego najpierw nie sprawdziłem? Teraz wiedzą, gdzie jesteśmy.

— Termowrażliwe urządzenie połączone z czujnikiem?

— A co innego? Chodźcie.

Popychając przed sobą więźniów, pobiegli centralnym korytarzem, spuścili się główną klatką schodową i kierowali do następnej, kiedy na stopniach usłyszeli krzyki i tupot żołnierskich butów, wbiegających na schody z zamkowego dziedzińca.

— Szybko! Tam! — Smith wskazał zasłoniętą kotarą niszę. — Pośpieszcie się! O Boże — zapomniałem o czymś! — Odwrócił się i pobiegł z powrotem tą samą drogą, którą przybył.

— Gdzie on, do diabła... — Schaffer urwał uświadamiając sobie, że zbliżający się żołnierze są prawie przy nich, okręcił się w miejscu i boleśnie dźgnął najbliżej stojącego więźnia lufą Schmeissera. — Do niszy. Prędko. — W słabym świetle za zasłonami wymienił pistolet maszynowy na Lügera z tłumikiem. — Niech wam nawet na myśl nie przyjdzie dotykać zasłon. Przy hałasie tego dzwonu nawet nie usłyszą, że giniecie.

Nikt nie dotknął zasłon. Ludzie w rajtarskich butach minęli ich dysząc ciężko w odległości paru stóp. Zadudnili wściekle wbiegając na schody, któ-

— 186 —

rymi zeszli Smith i cała reszta, a potem nagle kroki umilkły. Sądząc po nowych okrzykach, z pewnością musieli właśnie ujrzeć pożar i nagle po raz pierwszy uzmysłowili sobie wielkość zadania, przed którym stanęli.

— Alarm! Sierżancie, do telefonu! — Był to głos oberlautnanta, który kierował przedtem forsowaniem drzwi radiostacji.

— Podwójna drużyna strażacka! Węże, więcej gaśnic śniegowych. Gdzie na miłość boską jest pułkownik Kramer. Kapralu! Natychmiast odszukać pułkownika Kramera.

Kapral nic nie odpowiedział. Wystarczającą odpowiedzią był łoskot sterczących obcasów uderzających o stopnie, gdy pędził w dół po schodach. Przebiegł obok niszy, poleciał w dół następnym odcinkiem schodów i wkrótce odgłos jego kroków zginął wśród metalicznego hałasu dzwonu alarmowego. Schaffer zaryzykował zerknięcie przez szparę w kotarze właśnie właśnie wtedy, gdy na palcach nadbiegał Smith.

— Gdzie byłeś, do diabła? — Schaffer mówił głosem stłumionym i gwałtownym.

— Dalej, dalej! Wychodzić — ponaglił Smith. — Nie, Jones, nie po schodach, chce pan się spotkać z całym pułkiem strzelców alpejskich biegnącym pod górę? Korytarzem do zachodniego skrzydła. Wykorzystamy boczne schody. Na miłość boską, pospiszcie się. Za kilka sekund będzie tu ruch jak na Picadilly Circus.

Schaffer biegł z tupetem korytarzem obok Smitha. Kiedy znów się odezwał, zrodzona z niepokoju zapalczywość głosu miała w sobie jakiś płaczliwy ton. — Więc gdzie byłeś, do jasnej cholery?

— Człowiek, którego zostawiliśmy związanego w pokoju obok centrali. Archwium jest bezpośrednio nad nim. Właśnie sobie przypomniałem. Przeciąłem mu więzy i wyciągnąłem na korytarz. Spaliłby się żywcem.

— Zrobiłeś to? — spytał zdumiony Schaffer. — Myślisz o diablo ważnych rzeczach, co?

— 187 —

— Zależy, jak się patrzy. Nasz przyjaciel, leżący teraz w tym korytarzu, nie podzieliłby twoich uczuć. Dobre, tymi schodami w dół i przed siebie. Mary, wiesz, które drzwi.

Mary wiedziała. Piętnaście kroków od schodów zatrzymała się. Smith zerknął przez okno znajdujące się po lewej stronie przejścia. Przez okno i otwory strzelnicze północno-wschodniej wieży zamku pokazywały się już dym i płomienie. Na dziedzińcu poniżej biegły dziesiątki żołnierzy, większość — jak się wydawało — bez rozsądnego celu czy kierunku. Nie biegał tylko jeden człowiek. Był nim ubrany w kombinezon pilot helikoptera, który stał całkiem nieruchomo, pochylony nad silnikiem. Kiedy Smith się przyglądał, pilot wyprostował się powoli, uniósł prawą rękę i potrząsnął pięścią w kierunku płonącej wieży.

Smith odwrócił się od okna i zwrócił się do Mary: — Jesteś pewna, że to ten pokój? Dwa piętra poniżej okna, którym weszliśmy?

Mary potaknęła głową. — Na pewno. To właśnie ten.

Smith nacisnął klamkę; drzwi były zamknięte na klucz. Pora na wytrychy i im podobną finezję już przeminęła — przytknął lufę Lügera do zamka.

Kapral, którego wysłał oberleutnant, by odnalazł pułkownika Kramera, natrafił na ten sam problem, gdy nacisnął klamkę drzwi złotej komnaty. Kiedy bowiem Smith i reszta opuszczali to miejsce, Schaffer zamknął drzwi na klucz i z rozmysłem wyrzucił go przez najbliższe dogodne okno. Przede wszystkim kapral zapukał z szacunkiem. Nie było odpowiedzi. Zapukał głośniej, z tym samym negatywnym wynikiem. Nacisnął klamkę, zaparł się ramieniem, lecz wskórał tylko to, że zabolało go ramię. Uderzył kilka razy w okolicę zamka kolbą Schmeissera, ale cieśle, którzy robili drzwi dla Schloss Adler, znali się na swojej robocie. Zawahał się, potem odwrócił pistolet i wypuścił serię w zamek modląc się w duchu, żeby pułkownik Kramer nie spał na fotelu w prostej linii z dziurką od klucza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

GAZETA LUBUSKA

— dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Redakcja, al. Niepodległości 25, skr. pocztowa 128 65-950 Zielona Góra. Telefony: centrala 4661—4667 łączy wszystkie działy Redaktor naczelny — 709-55. Sekretarz redakcji — 37-07 Redakcja nocna — 52-76. Dział miejski i terenowy — 29-12. Oddział redakcji w Gorzowie ul. Sikorskiego 118 66-400 Gorzów, tel. 53-62. Wydawca ogłoszenia i druki — RSW „Prasa - Książka - Ruch" Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al. Niepodległości 25 skr. pocztowa 61 65-959 Zielona Góra łączy centrala (4661—4667) Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa - Książka - Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał II półrocze oraz na cały rok, do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia: poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Cena prenumeraty krajowej: miesięcznie — 26 zł; kwartalnie — 78 zł; półrocznie — 156 zł; rocznie — 312 zł. Nr indeksu 35022 Zlecenie 1702 U-20